Skonfiskowany wydruk.

Wydanie A. B. C

Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90. 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV — Kraków, czwartek, 17 lutego 1938 — Nr 47

Czyżby koniec suwerenności Austrii?

Mamy więc wreszcie wyjaśnienie zagadki Berchtesgaden, t. j. tajemniczej rozmowy kanclerza Hitlera z kanclerzem Schuschniggiem. — Wyjaśnieniem tym jest rekonstrukcja rządu Austrii polegająca na wprowadzeniu przedstawicieli austriackiego narodowego socjalizmu do gabinetu Schuschnigga.

Jest to niewątpliwie sukces Hitlera, a klęska Schuschnigga. A, jak ta klęska Schuschnigga była niespodziewana, dowodzi fakt, iż jeszcze na dzień przed zmianą rządu prasa londyńska i i francuska zapewniały, że z rozgrywki między dwoma kanclerzami Schuschnigg wychodzi „zwycięsko".

MOMENT ZASKOCZENIA.

Wydarzenia w Wiedniu dokonywały się szybko i nagle...

Wszystkie stolice Europy zaskoczył lakoniczny komunikat z Wiednia z d. 13 II o nagłej wizycie kanclerza Schuscnigga w Berchtesgaden. Nic bowiem nie wskazywało na to, że w stosunkach austro - niemieckich zanosi się na jakąś zmianę. Ale już najmniej było danych do nadziei na jakieś złagodzenie.

Jeszcze opinia nie zdążyła ochłonąć z wrażenia, które wywołała ta niespodziana wizyta, — jeszcze nie zdołała urobić sobie poglądu na całość przyczyn, które ją spowodowały, — jeszcze się łudziła, że wizyta w Berchtesgaden dała Schuschniggowi „zwycięstwo" nad Hitlerem, gdy znów nagle przyszła wiadomość, o wprowadzeniu przedstawicieli narodowego socjalizmu do rządu.

KOŃ TROJAŃSKI.

Jeśli kiedy, to teraz można mówić o „koniu trojańskim" wprowadzonym przez Berlin do Wiednia dla zdobycia go od wewnątrz. Taki sens ma nominacja austriackiego hitlerowca p. Seiss-Inquarta na ministra spr. wewnętrznych z równoczesnym oddaniem mu władzy nad departamentem bezpieczeństwa, który dotąd podlegał bezpośrednio kanclerzowi. Dzięki tej nominacji austriacki hitleryzm, traktowany dotąd jak ruch rewolucyjny i antypaństwowy, zdobywa pełną swobodę ruchów, a nawet stanowisko uprzywilejowane...

Pierwotnie była mowa o oddaniu hitlerowcowi teki sprawiedliwości. I na to ustępstwo szedł w Berchtesgaden Schuschnigg. Hitler jednak uważał, że to za mało; żądał teki ministra spr. wewnętrznych, a to żądanie postawił w formie ultimatum z terminem odpowiedzi do środy.

Austria ustąpiła. A to jej ustępstwo trzeba rozumieć oczywiście nie tylko jako koncesję na rzecz opozycyjnego stronnictwa, ale przede wszystkim na rzecz III Rzeszy.

Jest to w świetle prawa międzynarodowego wydarzenie niesłychane. Może mu odpowiadać jedynie to, co „najjaśniejsza gwarantka", Rosja, robiła z Polską za Stanisława Augusta. Z tą różnicą, że tamto było w w. 18, a to w w. 20.

Nominacja p. Seiss-Inquarta na ministra spraw wewn. i wprowadzenie jeszcze paru jego kolegów do rządu na żądanie III Rzeszy, jest w gruncie rzeczy przekreśleniem suwerenności Austrii de facto, choć jeszcze nie de iure. Ale też do tego drugiego zmierza.

CZY BĘDZIE INTERWENCJA MOCARSTW?

Wydarzenia w Austrii mają znaczenie przede wszystkim dla tego kraju. Dowodzą, że III Rzeszy nie wystarcza akt z 11 lipca 1936 roku o „współpracy", że III Rzesza zmierza konsekwentnie do Anschlussu.

Wydarzenia te mają znaczenie także dla całej Europy. Naprzód dla sąsiadów Austrii... — Świadczą, że III Rzesza rozszerza swą ekspansję na basen naddunajski.

Dalej — także dla sąsiadów Niemiec w ogóle... Świadczą, że III Rzesza „zbiera" naród niemiecki i realizuje rzuconą niedawno przez Rosenberga groźbę, że — ziemia niemiecka jest tam, gdzie Niemcy mieszkają. Dziś przyszła kolej na Austrię. A jutro? W którą stronę zwróci się Rzesza jutro?

Wreszcie — wydarzenia w Wiedniu stanowią memento dla całej Europy. Są bowiem naruszeniem prawa międzynarodowego o nieinterwencji w sprawy wewnętrzne, a zmierzają do zupełnego przekreślenia traktatów pokojowych z roku 1919. Pozostało z nich nie wiele. Bo tylko postanowienia terytorialne. Ale jeśli te zostaną zdeptane, to nie zostanie z nich już nic, literalnie nic.

Z tych względów należy się spodziewać interwencji mocarstw.

DLACZEGO?

Narzuca się w końcu pytanie: jak się to wszystko mogło stać?

Oczywiście naprzód tak, że Austria była za słaba, by się mogła oprzeć żądaniom Hitlera. Ale w takim razie, dlaczego mocarstwa dopuściły do tego naruszenia suwerenności Austrii? — Pytanie kieruje się pod adresem Włoch, którym — sądząc obiektywnie — nie może się uśmiechać ekspansja wpływów Niemiec w kierunku południowym. Lecz nie tylko Włochy były powołane do obrony suwerenności Austrii. — Także Francja i Anglia.

Chyba, że Europa rezygnuje z oporu przeciw imperializmowi Niemiec i obojętnie patrzy na jego zdobycze... Dotychczasowe milczenie mocarstw jest bardzo niepokojące. J. P.

Hitler wyciąga rękę po Austrię?

Nowy rząd austriacki

z udziałem narodowych socjalistów

Wiedeń, 16. II. (PAT). Po trwających do późnej nocy obradach, około godz. 2.30 utworzony został nowy gabinet w następującym składzie: kanclerz związkowy — dr Schuschnigg, wicekanclerz — Ludwig Hulgerth, minister spr. zagr. — dr Guido Schmidt, minister finansów — dr Rudolf Neumayer, minister handlu — inż. Juliusz Raab, minister opieki społ. dr Józef Resch, minister spr. wewn. i bezpieczeństwa — dr Artur Seyss Inquant, minister rolnictwa — Piotr Mandorfer, minister oświaty — dr Hans Pernter, minister sprawiedliwości — dr Ludwig Adamovich, ministrowie bez teki — Guido Zernatto, dr Glaise Horstenau i Hans Rott.

Podsekretarze stanu: obrony państwa — gen. Wilhelm Zehner, spraw bezpieczeństwa — dr Michał Skubl, spraw robotniczych i urzędniczych — Adolf Watzek, zagadnień przemysłowych — ppłk. Ludwig Stepsky Doliwa.

Członkowie nowego gabinetu zostali niezwłocznie zaprzysiężeni.

Oblicze ideowo-polityczne nowego rządu

Wiedeń, 16. II. (PAT). Nowy minister sprawiedliwości prof. dr Ludwik Adamovich, jest jednym z wybitniejszych profesorów i pisarzy prawniczych. Od r. 1927 był on profesorem zwyczajnym na uniwersytecie wiedeńskim, po czym został przeniesiony do Grazu na stanowisko dziekana wydziału prawnego, a od r. 1934 powrócił do prac nad austriacką konstytucją. W ostatnich czasach był on często doradcą rządu w trudniejszych sprawach prawnych. Wchodzi do rządu jako urzędnik.

Nowy minister spraw wewn. dr Seyss Inquart, jest adwokatem w Wiedniu. Jak wiadomo, powierzona mu została w ubiegłym roku przez kanclerza Schuschnigga misja porozumienia z prawym skrzydłem austriackich narodowych socjalistów, tzw. „Betont Nazionale", i sam należy do tej organizacji. Jesienią roku ub. został on powołany do Rady państwa.

Do „Betont Nazionale" należy również Glaise Horsten.

Nowy podsekretarz stanu w min. opieki społecznej, Adolf Watzek, bierze czynny udział w ruchu robotniczym. Jest on obecnie kierownikiem urzędu pracy dla przemysłu metalowego w Wiedniu. Należał dawniej do social-demokratów. Został on na to stanowisko polecony przez związki zaw. Nowy minister bez teki Rott był dotychczas podsekretarzem stanu w min. opieki społecznej, o tendencjach chrześcijańsko-społecznych.

Nowy minister handlu Raab jest znanym jako czołowa osobistość w świecie związków zawodowych. Wprowadza on wielkie doświadczenie fachowe. Politycznie uważany jest jako dawny chrześcijańsko-społeczny.

Podsekretarz stanu Ludwik von Stepski—Doliwa, jest znanym działaczem gospodarczym i przemysłowcem Salzburga. Jest on również członkiem zarządu związku przemysłowców. Politycznie uważany jest jako „Betont Nazionale", uchodzi jednak za nacjonalistę umiarkowanego.

Amnestia dla więźniów politycznych

Wiedeń, 16. II. (PAT). Według komunikatu urzędowego, po rekonstrukcji gabinetu odbyło się niezwłocznie w nocy posiedzenie rady ministrów. Przy tej sposobności kanclerz Schuschnigg powitał nowych ministrów i podsekretarzy stanu. W wyniku zapowiedzianych we wczorajszym przemówieniu przez radio zarządzeń urzędowych, rada ministrów uchwaliła przedstawić prezydentowi republiki wniosek o amnestii dla skazanych wyrokiem prawomocnym przestępców politycznych. Amnestia ma dotyczyć przestępstw politycznych, popełnionych przed 15 lutym br., o ile przestępcy znajdują się jeszcze w kraju. — Rząd związkowy wydał te, utrzymane w duchu porozumienia zarządzenia, aby wszystkim stojącym dotychczas na uboczu obywatelom, otworzyć drogę do współpracy nad odbudową ojczyzny i w ten sposób zapewnić spokój wewnątrz i zewnątrz kraju.

* * *

Wiedeń, 16. II. (PAT) Amnestia polityczna uchwalona dziś w nocy rozciąga się na najpoważniejsze przestępstwa. Skorzystają z niej m. in. b. minister Rintelen, terrorysta Woitsche, policjanci, którzy pełnili służbę podczas zamachu na kanclerza Dollfusa oraz inżynier Taws, aresztowany ostatnio po opieczętowaniu siedziby narodowych socjalistów. Z wyjątkiem Rintelena wszyscy ważniejsi przestępcy polityczni będą musieli opuścić Austrię i udadzą się zapewne do Niemiec. Amnestia obejmuje również przedstawicieli skrajnej lewicy.

Oficjalny komunikat o rozmowach kanclerzy

Berlin, 16. II. (PAT). Wczoraj wieczorem ogłoszono jednocześnie w Berlinie i Wiedniu następujący komunikat urzędowy o rozmowach kanclerza Schuschnigga z kanclerzem Hitlerem, które odbyły się w sobotę dnia 12 b. m. w Berchtesgaden.

Podczas rozmowy kanclerza Schuschnigga z kanclerzem Hitlerem, omówiono wszystkie zagadnienia, dotyczące stosunków między Austrią i Rzeszą. Celem tej rozmowy było usunięcie trudności przy wprowadzaniu w życie układu z 11 lipca 1936 r. Podczas rozmowy ustalono jednomyślnie, iż Austria i Rzesza postanawiają trzymać się zasad tej umowy i uważać ją jako punkt wyjścia pokojowego rozwoju stosunków między obu państwami. W tym duchu Austria i Niemcy po rozmowach z dnia 12 lutego postanawiają niezwłocznie wprowadzić w życie zarządzenia zapewniające tak ścisłe i przyjacielskie wzajemne stosunki między obu państwami, jak odpowiada to historii i ogólnym interesom narodu niemieckiego. Obaj mężowie stanu są przeświadczeni, że uchwalone przez nich zarządzenia przyczynią się jednocześnie do pokojowego rozwoju położenia w Europie.

Komentarze prasy zagranicznej

Berlin, 16. II. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne, ogłaszając listę nowego gabinetu austriackiego, stwierdza, że za najważniejsze zmiany poczytywać należy powołanie Seyss Inquarta na stanowisko ministra spraw wewnętrznych i dotychczasowego podsekretarza stanu dr Schmidta — na ministra spraw zagr. Seyss Inquartowi powierzono jednocześnie sprawy bezpieczeństwa, które dotychczas uzależnione były bezpośrednio od kaclerza.

* * *

Londyn, 16. II. (PAT). Cała prasa angielska komentuje zmiany austriackie jako wzmocnienie wpływów narodowo-socjalistycznych, co w przyszłości może pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje polityczne, jeżeli chodzi o zmianę ustroju Austrii. Dzienniki angielskie podkreślają przy tym obojętność, wykazaną w tej sprawie jakoby przez Mussoliniego.

Wielkie zwycięstwo powstańców
na froncie Estramadury

Burgos, 16 II (PAT). Powstańcy odnieśli wielkie zwycięstwo na froncie Estramadury, zajmując po nadzwyczaj zaciętej krwawej walce 5 linii rządowych rowów strzeleckich. W Grenadzie zdobyto przełęcz Zalamea, która dominuje nad całą okolicą. Wojska powstańcze wzięły do niewoli wielu jeńców. Ataki przeciwnika na odcinku Vivel del Rio zostały krwawo odparte. Około godziny 15 liczba jeńców nieprzyjacielskich dochodziła już do 400. Dywizje 66 i 34 zostały zdziesiątkowane. Wśród jeńców znajduje się dowódca jednej z brygad nieprzyjacielskich z całym swym sztabem.

Ostra nota W. Brytanii
do Z. S. R. R.

Londyn, 16. II (PAT) Rząd brytyjski w nocie, utrzymanej w ostrym tonie, notyfikował komisariatowi spraw zagranicznych w Moskwie, iż ulegając naciskowi rządu sowieckiego zamyka konsulat brytyjski w Leningradzie. Rząd brytyjski czyni jednak ten krok jedynie wskutek nieżyczliwego i niekurtuazyjnego stanowiska zajętego w tej sprawie przez władze sowieckie, zaznaczając, że stanowisko to nie sprzyja rozwojowi przyjaznych stosunków między W. Brytanią a Z. S. R. R. Nota brytyjska podkreśla, że rząd brytyjski bynajmniej nie kwestionował liczby konsulatów sowieckich na terytorium brytyjskim i było rzeczą rządu sowieckiego otworzyć stosowną ilość konsulatów, aby utrzymać parytet z W. Brytanią, ale rząd sowiecki wcale z tego przywileju nie skorzystał. Równocześnie rząd brytyjski notyfikował władzom sowieckim, że wobec tego, iż wydział konsularny przy ambasadzie brytyjskiej w Moskwie jest zamknięty, a konsulat brytyjski w Leningradzie ulega likwidacji, obywatele sowieccy nie posiadający paszportów dyplomatycznych, nie będą mogli w przyszłości otrzymywać w obrębie Związku Sowieckiego wiz na wjazd do W. Brytanii.

Prawdziwe oblicze Sowietów

Stalin zapowiada rewolucję światową

Moskwa, 16. II. (PAT). Poniedziałkowa „Prawda" opublikowała sensacyjną wymianę listów pomiędzy etatowym agitatorem związku młodzieży komunistycznej w okręgu kurskim, Iwanowem a Stalinem.

Iwanow wystosował do Stalina pismo z zażaleniem, iż oskarżono go o „trockizm", ponieważ twierdził, że „z chwilą zwycięstwa socjalizmu wewnątrz ZSRR, jedynie zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach definitywnie zabezpieczy ZSRR przeciwko wszelkiej interwencji zagranicy".

Stalin odpowiedział, że całkowicie podziela poglądy Iwanowa, oświadczając, że dopóki ZSRR. jest otoczony przez państwo niebolszewickie — to nie jest zabezpieczony przeciwko nieinterwencji z zewnątrz i próbom restauracji ustroju kapitalistycznego.

„Ażeby zabezpieczyć związek sowiecki przed interwencją — oświadcza Stalin — należy rozszerzyć i wzmocnić więzy pomiędzy klasą robotniczą ZSRR i klasą robotniczą państw kapitalistycznych, celem zorganizowania pomocy politycznej ze strony klasy robotniczej państw burżuazyjnych dla klasy robotniczej ZSRR na wypadek wojny ze związkiem sowieckim, a także zorganizować pomoc sowieckiej klasy robotniczej dla klasy robotniczej państw burżuazyjnych. Ponadto wszelkimi środkami należy wzmocnić czerwoną armię, marynarkę i lotnictwo oraz trzymać cały naród w stanie gotowości mobilizacyjnej".

Deklaracja Stalina oceniana jest jako usprawiedliwienie coraz bardziej intensywnych zbrojeń sowieckich.

Oburzenie prasy francuskiej

Paryż, 16. II. (PAT). List Stalina do młodego komunisty Iwanowa znalazł szeroki oddźwięk w prasie francuskiej. Dzienniki nie ukrywają swego oburzenia wobec daleko idących zapowiedzi Stalina o konieczności rozszerzenia rewolucji międzynarodowej. Należy się przygotować — pisze „Instransigeant" na wzmożenie propagandy komunistycznej w całym świecie.

Stalin — pisze ze swej strony „Matin" — wypowiada w swoim liście wojnę krajom burżuazyjnym. Nigdy dotychczas nie posunął on swego wyzwania tak daleko. „Matin" poleca deklarację Stalina uwadze tych polityków francuskich, którzy nawołując do zacieśnienia stosunków z Rosją Sowiecką, starają się zamydlić oczy opinii publicznej Francji argumentem stopniowej ewolucji doktryn stalinowskich w kierunku współpracy z całym światem. Stalin — pisze „Matin" — politykom tym przeciwstawił oświadczenie, przypominając im, że w polityce sowieckiej nic się nie zmieniło.

Ludowcy interweniują u P. Prezydenta

Warszawa, 16. II. (Tel.). Z Jarosławia donosi Polska Ag. Agrarna, że na telegram wysłany przez zjazd Stron. Ludowego w Jarosławiu w sprawie posłuchania u P. Prezydenta Rzplitej celem przedłożenia Mu prośby w sprawie przyspieszenia zakończenia śledztwa i zwolnienia z więzienia pp. Gruszki, Jedlińskiego i Schramma, odpowiedziano, *iż inicjatorzy depeszy winni się zwrócić do Kancelarii Cywilnej P. Prezydenta Rzplitej i przedstawić tekst swej prośby.*

Proces komunistów lubelskich w Sądzie Apelacyjnym

Warszawa 16. II. (Telef.) Lubelski Sąd Okręgowy doręczył obrońcom oskarżonych w wielkim procesie 43 komunistów motywy wyroku spisane na blisko 100 stronach. W procesie tym, jak wiadomo, jednym z głównych oskarżonych była córka b. kuratora lubelskiego Lewicka, skazana na 4 lata więzienia. Proces znajdzie się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w końcu kwietnia.

Strajk w Operze Warszawskiej

Warszawa, 16. II (Tel.). W tym sezonie przedstawienia Opery Warszawskiej odbywają się z wielkimi przeszkodami. Wczoraj wieczorem odwołano w ostatniej chwili przedstawienie Lohengrina z powodu strajku całego zespołu Opery, *który uskarża się na nie wypłacanie wynagrodzeń.* Kierownicy Opery, korzystającej z subwencji miasta zwrócili się do zarządu miejskiego z prośbą o zasiłek w sumie 50.000 zł. na wypłacenie należności pracownikom Opery. Od wyników tych starań zależy dzisiejsze przedstawienie Opery, które winno dojść do skutku ze względu na występ gościnny słynnej śpiewaczki hiszpańskiej C. Velasquez.

—o0o—

Butenko znalazł się!?

Rzym, 16. II. (PAT). „Giornale d'Italia" rozwiązuje — jak donosi korespondent Havasa — zagadkę tajemniczego zniknięcia charge d'affaires Sowietów w Bukareszcie, Butenki, zawiadamiając, iż przebywa on w Rzymie. Dziennik zamieszcza wywiad, w którym Butenko opowiada o okolicznościach, wśród których opuścił Bukareszt.

Nagłe aresztowanie gen. Fritscha

Berlin, 16. II. Rozeszły się pogłoski, że gen. Fritsch, który pozostawał dotychczas na wolności, został nagle aresztowany i osadzony w więzieniu.

B. prez. Hoover w drodze do Belgii

Paryż, 16. II. (PAT). B. prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover przybył dziś rano na pokładzie „Waszyngtonu" do Hawru. Hoover udał się do Belgii, gdzie zostanie przyjęty przez króla Leopolda.

NOWY KATOLICKI MINISTER W RZĄDZIE BELGIJSKIM.

Bruksela 16. II. (PAT) Ministrem spraw gospodarczych i stanu średniego został mianowany senator de Smet z partii katolickiej.

—o—

Z ostatniej chwili

Policja podlega Schuschniggowi

Londyn, 16. II. (PAT). Agencja Reutera donosi z Wiednia: W miarodajnych kołach tutejszych zwracają uwagę, iż mianowanie Skubla inspektorem generalnym policji austriackiej, stawia go w bezpośredniej zależności od kanclerza Schuschnigga. W swej nowej roli Skubl jednoczy pod swą władzą policję w całym kraju. Nie będzie jednak zależał od Seyss Inquartsa, którego rozkazom podlegał by, gdyby zachował stanowisko ministra bezpieczeństwa.

—o—

Sejm o ministrze Grabowskim

Warszawa, 16. II. (Telef.). Wczorajsza dyskusja w Sejmie nad budżetem Min. Spr. Wewn. trwała 16 godzin i zakończyła się około godz. 2 w nocy. Wyczerpała ona widocznie na razie rozpęd krasomówczy mówców, gdyż dzisiejsze obrady nad budżetem Min. Sprawiedliwości toczyły się w nastroju raczej ospałym, a do głosu zapisało się tylko kilkunastu posłów, w tym dość dużo Ukraińców, którzy omawiali swoje narodowościowe i lokalne sprawy w zakresie wymiaru sprawiedliwości.

Sprawozdawca poseł Sioda zgłosił na wstępie rezolucję, **wzywającą rząd do wniesienia najpóźniej po otwarciu następnej sesji zwyczajnej projektu ustawy zmieniającej ustawę uposażeniową dla sędziów w kierunku uniezależnienia ich w sprawie uposażeń od wpływów władz nadzorczych.** Za rezolucją tą w dyskusji wypowiedziało się kilku posłów. Dość duży ustęp swego referatu poświęcił poseł Sioda ocenie polityki ministra Grabowskiego. Nawiązując do zarzutów, wysuniętych w Komisji przez posła Walewskiego, a dotyczących zarządzenia tajności podczas procesu przeciwko adw. Szumańskiemu, sprawozdawca stwierdził, **że tego rodzaju proces powinien toczyć się przy drzwiach zamkniętych, gdyż zdarzają się w nich momenty, które podważają zaufanie obywateli do czynników rządowych.** Uchybienia jednostek, za które wini się ministra sprawiedliwości, nie mogą stwarzać podstaw do zarzutu, że w całym resorcie sprawiedliwości są poważne niedociągnięcia. Zdaniem referenta panuje obecnie opinia, że z chwilą objęcia teki sprawiedliwości przez ministra Grabowskiego, rozpoczęło się tępienie wszelkiego rodzaju nadużyć, że zniknęły zarzuty o łamaniu prawa i niezależności sędziowskiej, zamilkły żale na wytaczanie bezpostawnych spraw karnych i niesłuszne zarządzanie aresztu prewencyjnego.

Drugą część referatu poświęcił poseł Sioda zagadnieniu zmiany systemu karnego, przy czym domagał się, aby dokonano jej w ten sposób, by dla niepoprawnych przestępców stworzono przymusowy obóz pracy o warunkach, odpowiadających np. Berezie. Przy drobnych przestępstwach należy dać sędziemu możność stosowania kar zastępczych. — Referent uważa za najodpowiedniejszą formę kary zastępczej karę chłosty a **potępia stanowczo wymuszanie zeznań biciem w aresztach policyjnych, jako nie prowadzącą do celu a wybitnie barbarzyńską.** Przeciwko polityce ministra Grabowskiego występowali posłowie Olszewski i Hoffman. — Pierwszy z nich twierdził, że od chwili objęcia teki przez p. Grabowskiego, **sądownictwo stało się zbyt zależne od urzędów prokuratorskich, pojawiła się tendencja stosowania nadmiernych kar i że p. Grabowski prowadzi Ministerstwo w kierunku nieznanym.** Poseł Hoffman oświadczył, że osobiście nie ma zaufania do ministra Grabowskiego.

Sprawę obsadzania dygnitarzami wysoce dochodowych notariatów poruszył poseł Zakrocki, wskazując, że mało asesorów zostaje notariuszami i że zajmują oni placówki najmniej intratne, **natomiast tam gdzie notariusz jednym pociągnięciem pióra może zrobić majątek zasiadają byli wyżsi urzędnicy sądowi i prokuratorscy.** Znane są wypadki, że **honorarium notariusza sięgało jednorazowo sumy 100.000 zł.**

Przewijającą się nieustannie przez dyskusję sejmową sprawę procesów starościńskich poruszył dziś znowu **poseł Budzyński,** przypomniał on, że za czasów urzędowania ministra Grabowskiego skazano 7 starostów, przy czym trzy oskarżenia wpłynęły jeszcze za ministra Michalskiego. Ani jeden z tych starostów nie został uniewinniony, a **skazano ich na kary od 6 miesięcy do 4 lat więzienia.** — W tych warunkach zarzut lekkomyślności wysuwany pod adresem ministra Grabowskiego nie był uzasadniony.

Zarzut, że śledztwa tak długo trwają, **uważa mowca również za niesłuszny. Sprawa** zamachu na pułk. Koca trwa 7 miesięcy, ale przypomnieć trzeba, że dochodzenia w sprawie zabójstwa Hołówki trwało 2 lata, a w sprawie Pierackiego rok i sześć miesięcy. Poseł Budzyński uważa, **że w tych warunkach dochodzenia w sprawie zamachu na pułk. Koca nie wygląda tak przerażająco.** Po końcowych wyjaśnieniach sprawozdawcy, posiedzenie Sejmu zamknięto koło godz. 18. Jutro Sejm rozpatrzy budżety Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Opieki Społecznej, zaś w piątek Sejm dyskutować będzie nad budżetem Ministerstwa Oświaty.

Inż. Doboszyński skazany
na 2 lata aresztu

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy krótką wzmiankę o wyroku w procesie Doboszyńskiego. Wiadomość tę powtarzamy, podając bliższe szczegóły. — Uw. Red.

Lwów, 16. II. Wczoraj w godzinach wieczornych zapadł werdykt ławy przysięgłych w procesie inż. Adama Doboszyńskiego.

Przysięgłym postawiono 10 pytań, na które udzielono odpowiedzi w następujących stosunkach głosów:

1) Czy osk. założył Zw. zbrojny i dostarczył mu broni: 1 tak, 11 nie.
2) Czy osk. założył Związek, mający na celu przestępstwo: 4 tak, 8 nie.
3) Czy nakłaniał do uszkadzania przewodów telefonicznych: 6 tak, 6 nie.
4) Czy winien jest wtargnięcia na posterunek P. P. i zabrania broni (w sensie karygodnym: 7 tak, 5 nie.
5) Czy winien jest uszkodzenia urządzeń biurowych posterunku P. P.: 6 tak — 6 nie.
6) Czy nakłaniał do demolowania sklepów żydowskich 5 tak — 7 nie.
7) Czy winien jest demolowania mieszkania starosty 6 tak — 6 nie.
8) Czy winien jest rozbrojenia strażnika miejskiego 6 tak — 6 nie.
9) Czy winien jest nakłaniania do podpalenia synagogi 5 tak — 7 nie.
10) Czy winien jest stawiania zbrojnego oporu Policji 5 tak — 7 nie.

Po ogłoszeniu werdyktu ławy przysięgłych powstał obrońca adw. dr Pieracki, prosząc o ferowanie wyroku uwalniającego, albowiem opuszczenie wspomnianych słów w pytaniu czwartym. Jedynym, jakie potwierdziła ława przysięgłych, odbiera czynowi charakter czynu przestępczego.

Przed udaniem się na naradę trybunału, przewodniczący zarządza opróżnienie sali z powodu zachowania się publiczności godzącego w powagę sądu. Część publiczności mianowicie w czasie odczytywania werdyktu głośno wyrażała swoje uczucia, powodując głośny szum.

Po naradzie trybunału, która trwała przeszło pół godziny, po powrocie na salę przewodniczący ogłosił wyrok mocą którego

Inż. Adam Doboszyński został skazany za wtargnięcie na posterunek policji w Myślenicach i zabranie stamtąd broni, na jeden rok więzienia, oraz za posiadanie broni z art. 47 rozp. o broni, na jeden rok i 6 mies. aresztu.

Sąd orzekł łączną karę dwóch lat aresztu z zaliczeniem 20 miesięcy aresztu śledczego. Od reszty zarzutów sąd oskarżonego **uniewinnił.**

Sąd zaopatrzył wyrok motywami ustnymi. Przysięgli potwierdzili fakt wtargnięcia Doboszyńskiego na posterunek P. P. i jego rolę kierowniczą w tym fakcie. Wobec tego, należało przyjąć, że Doboszyński, kierując akcją ludzi uzbrojonych, polecił im zdemolować lokal posterunku P. P., czym dopuścił się przestępstwa z art. 252 par. 1.

Ponieważ Doboszyński polecił zabrać z posterunku broń, jak również sam broń posiadał, postępowanie jego podpadło pod art. 47 rozp. o broni.

Jako **okoliczność łagodzącą** sąd przyjął dotychczasową **niekaralność oskarżonego,** a jako obciążającą — jego **inteligencję** i **stopień wykształcenia.**

Po ogłoszeniu wyroku, adwokat Stypułkowski postawił wniosek o zmianę środka zapobiegawczego i **wypuszczenie oskarżonego na wolną stopę.**

Przewodniczący Dysiewicz oświadczył, że wniosek ten będzie **rozpatrzony przez sąd na posiedzeniu niejawnym.**

Doboszyńskiemu pozostaje do odsiedzenia **4 miesiące aresztu.**

Komisja sejmowa za odroczeniem wyborów
w Łodzi i Poznaniu

Warszawa, 16. II. (Telef.). Spośród trzech rządowych projektów ustawowych, dotyczących samorządu miejskiego, **za najpilniejszy uchodzi projekt, który odracza wybory w Łodzi i Poznaniu.** Mimo, że dziś zapowiedziane było plenarne posiedzenie Sejmu, zebrała się specjalna komisja dla spraw samorządu miejskiego wczesnym rankiem, aby to przedłożenie załatwić. Po referacie posła Światopełk-Mirskiego i dyskusji, **komisja ustawę przyjęła bez zmiany, mimo że poseł Kopeć zgłosił wniosek o jej odrzucenie.** Wniosek ten będzie wysunięty na plenum jako wniosek mniejszości komisji. Przyjęto również rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia szczegółowej ordynacji wyborczej do ciał samorządowych miejskich, wiejskich i powiatowych, aby nadchodzące wybory do ciał samorządowych mogły się odbyć na jej podstawie.

———o———

Katolicy francuscy
za Kodeksem Pracy

Paryż, 16. II. (PAT). Obrady Izby Deputowanych nad Kodeksem Pracy rozpoczęły się we wtorek w atmosferze wielkiego zainteresowania, o czym świadczy 23 mówców, zapisanych do ogólnej dyskusji. Pierwszy mówca deputowany La Cour Grandmaison, przedstawiciel historycznego rodu francuskiego i jeden z przywódców młodej elity katolickiej Francji, **w przemówieniu swym zgodził się z zasadniczymi liniami projektu, nie ukrywając swego uznania dla akcji, mającej na celu podniesienie poziomu mas robotniczych. Mówca wypowiedział się tylko przeciw propagowaniu zasady walki klas i, zaznaczając że właściwie projekt nie rozwiązuje całości zagadnienia. Wystąpienie dep.** Grandmaison pozwala przypuszczać, **iż poważna część prawicy nie będzie w zasadzie przeciwstawiać się Kodeksowi pracy, zdążając jedynie do wyeliminowania zeń t. zw. ruchomej tabeli płac, jak również wyeliminowania przepisów, stwarzających z Generalnej Konfederacji Pracy jedyną reprezentantkę klasy robotniczej.** Przedstawiciel federacji republikańskiej p. Gapiand istotnie podzielił reformy socjalne we Francji na reformy pożądane, jak płatne urlopy i zbiorowe umowy oraz reformy szkodliwe, jak 40-godzinny tydzień pracy. Istotnie 40-godzinny tydzień pracy od początku dyskusji ogólnej, która prawdopodobnie przeciągnie się jeszcze przez kilka posiedzeń, stał się znów głównym przedmiotem ataków.

———∞———

Narada na Zamku

Warszawa, 16. II. (PAT). **Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.**

Rady wojewódzkie O. Z. N.

Warszawa, 16. II. (Telef.). **Do rad wojewódzkich OZN, które mają być powołane w bieżącym tygodniu, mają wejść przede wszystkim działacze rekrutujący się z kół legionowych i peowiackich i to tacy, którzy dotychczas w życiu politycznym zbyt czynnego udziału nie brali. W dniu 21 b. m.** czyli w rocznicę deklaracji pułk. Koca **odbędzie się zebranie przewodniczących tych rad, ponadto ogłoszony ma być w tym dniu również statut OZN, którego brak wytknął poseł Duch na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Sejmu.**

Koło Parlamentarne O. Z. N. radzi

Warszawa, 16. II. (Telef.). Dziś obradował Zarząd Koła Parlamentarnego OZN pod przewodnictwem szefa OZN gen. Skwarczyńskiego. Na posiedzeniu obecny był również były prezes Koła poseł Świdziński. Przypuszczalnie omawiono motywy, które skłoniły tego ostatniego do zgłoszenia rezygnacji z prezesury.

Dr Cywiński zawieszony
w obowiązkach docenta U. S. B.

Wilno, 16. II. (PAT). W związku z artykułem docenta U. S. B. dr Stanisława Cywińskiego pt. „COP“ zamieszczonym w „Dzienniku Wileńskim“ w dniu 30 stycznia rb. — rektor U. S. B. ks. prof. Wóycicki wysłał do docenta Cywińskiego pismo następującej treści:

„Na podstawie art. 79 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24. II. 28 r. o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół i paragrafu 2. rozp. ministra WR i OP z dnia 19. I. 1937 r. o przepisach dyscyplinarnych dla docentów państwowych szkół akademickich, w związku ze sprawą artykułu pańskiego w „Dzienniku Wileńskim“ z dnia 30. I. 38 r. *zawieszam pana z dniem dzisiejszym w obowiązkach docenta*“.

Wiadomości z kraju

Warszawa w hołdzie ś. p. K. H. Rostworowskiemu

Program uroczystej akademii, wyrażający hołd Warszawy ś. p. Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu, już został ustalony. Akademię zainauguruje prezes Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich St. **Miłaszewski** przemówieniem pt. „Słowo i czyn Rostworowskiego“. **Adam Grzymała Siedlecki** wygłosi referat pt. „Z pracowni dramatopisarskiej K. H. Rostworowskiego“. **St. Wysocka** z **J. Karbowskim** (z teatru krakowskiego) odtworzą dialog z „Judasza z Kariotu“ Rostworowskiego. **W. Brydzyński** wypowie wiersz Wielkiego Poety pt. „Powrót“, oraz fragment z „Judasza“. Wreszcie **M. Karwowska** (śpiew) ze **St. Staniewiczem** (fort.), wykonają poemat muzyczny K. H. Rostworowskiego pt. „Pogrzeb Wiejski“. Akademia odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 12-ej min. 30 pp. w wielkiej sali Domu Katolickiego im. Piusa XI.

Proces 30 Ukraińców

W Złoczowie zakończył się trwający od 3-ch tygodni proces przeciw 30 Ukraińcom z Radziechowszczyzny, **oskarżonym o przynależność do organizacji O. U. N. i działalność terrorystyczną.** W wyniku uchwały ławy przysięgłych trybunał wydał wyrok, mocą którego jeden oskarżony skazany został na 12 lat więzienia, jeden na 11 lat, jeden na 10 lat więzienia, następnych 3 dalszych oskarżonych po 7 lat, 6 po 5 lat, 4 po 4 lata, 1 na 1 rok i 2 po 6 lat więzienia. Kilku uniewinniono.

Strażnik postrzelił kłusownika

Strażnik lasów majątku Bogusławice pod Kołem, przy obchodzie powierzonego sobie rewiru natknął się na kłusownika J. Kurczodyńskiego. W czasie szamotania się, Kurczodyński chwycił dubeltówkę gajowego za lufę. Niezabezpieczona broń wypaliła, raniąc śmiertelnie kłusownika. Gajowego Frąckowiaka zatrzymano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Jeszcze echa sądowe strajku rolnego

Sąd Okr. z Nowego Sącza, na sesji wyjazdowej w Limanowej, rozpatrywał sprawę przestępstw, dokonanych w czasie strajku rolnego w sierpniu ub. roku w gromadzie Krasne-Lasocice. Oskarżony J. Kadzik, prezes Stronnictwa Ludowego, **skazany został na rok więzienia bez zawieszenia**, pozostałych 10 oskarżonych, wszystkich z Krasnego-Lasocic, sąd skazał po 6 miesięcy więzienia.

Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie toczyło się obecnie 60 spraw karno-administracyjnych o odwołanie od orzeczeń starostwa powiatowego w Rzeszowie i Tarnobrzegu w związku ze strajkiem rolnym w tych powiatach. W wyniku przeprowadzonych spraw część oskarżonych została uniewinniona, inni natomiast zostali skazani na kary aresztu do 6 tygodni.

Złodziej rekordzista powędrował za kraty

Władze bezpieczeństwa ujęły i osadziły w więzieniu, **16-cie razy notowanego i 9 razy karanego za kradzieże, znanego złodzieja międzynarodowego, żyda Henocha Szmagina, który występował pod nazwiskami: H. Szmalski, W. Ziemski, E. O'Connor, Armand Villain itp.** Ostatnio Szmagin dał się poznać w Opatowie Kieleckim, gdzie tamtejsi kupcy żydowscy, pełni podziwu dla jego energii i pomysłowości, **polecili mu zorganizować bojówki przeciwko narodowcom pikietującym sklepy i stragany.** Szmagin zainkasował na ten cel 12.000 złotych i nie zapłaciwszy ani grosza wynajętym bojówkarzom, ulotnił się z pieniędzmi.

Krosno

POPULARNOŚĆ GEN. TOKARZEWSKIEGO.

Z Krosna piszą nam: — Nagłe przeniesienie gen. Tokarzewskiego ze Lwowa do Torunia i związane z tym faktem pożegnanie go dały społeczeństwu okazję do okazania szacunku dla niego i uznania dla jego pożytecznej pracy, której wyrazem było stworzenie we Lwowie „Sekretariatu Porozumiewawczego“ polskich organizacyj i pozyskanie stronnictwa Ludowego dla tego sekretariatu. — Przedmiotem owacyj był gen. Tokarzewski także u nas, w Krośnie, w d. 13 bm. późnym wieczorem. Przybył tu, aby asystować przy ślubie siostry swej żony, p. Stanisławy Kądziołówny z p. mag. Adamem Bieleckim, którego młodej parze udzielił stryj panny młodej Ks. prof. M. Kądzioła z Krakowa. Ze ślubem czekano do późnego wieczora ze względu na generała, którego żegnano we Lwowie. Mimo spóźnionej pory zebrały się na powitanie generała wielkie rzesze publiczności, które mu urządziły żywą owację.

Lwów

PRZED OTWARCIEM SZPITALA UKRAIŃSKIEGO. W najbliższych tygodniach otwarty zostanie we Lwowie szpital ukraiński. Prace nad jego ukończeniem zostały już ukończone. Sprawa budowy i otwarcia szpitala omawiana była na ostatnim zebraniu Ukraińskiego Tow. Lekarskiego we Lwowie.

KONFERENCJE MINISTRÓW WE LWOWIE. W związku z pobytem p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego i min. Opieki Społecznej Kościałkowskiego oraz innych ministrów resortowych, odbyły się we Lwowie liczne konferencje w sprawach gospodarczych, finansowych, dotyczących terenu trzech województw południowo-wschodnich. M. in. wicem. Pracy i Opieki Społ. p. Jastrzębski odbył kilkugodzinną konferencję z dyrektorem Ubezp. Społ. we Lwowie p. Świderskim w sprawach organizacyjnych i finansowych. P. wiceministrowi towarzyszył w rozmowach zastępca naczelnego dyrektora Z. U. S-u. W konferencji wziął również udział członkowie zarządu Ubezpieczalni Społ. we Lwowie.

Zaspy śnieżne paraliżują komunikację

Padający od poniedziałku drobny śnieg w Warszawie spowodował nieznaczne opóźnienia w komunikacji tramwajowej, szczególnie na przedmieściach stolicy, gdzie tory zostały śniegiem zasypane. *Nad oczyszczeniem Warszawy ze śniegu pracowało przez całą dobę blisko 5000 bezrobotnych*, zaangażowanych przez zarząd oczyszczania miasta. Szereg autobusów, kursujących od Płocka, Gostynina, Piotrkowa i Łodzi nie nadeszło do Warszawy z powodu zasp śnieżnych na szosach. *Samoloty do Poznania, Wilna i Krakowa wystartowały z lotniska warszawskiego z nieznacznym opóźnieniem.* Na kolejach podmiejskich ruch odbywa się na ogół normalnie a opóźnienia nie przekraczają kilku minut. Jedynie pociągi dalekobieżne przychodzą do Warszawy z większym opóźnieniem. *Na wszystkich torach pod Warszawą brygady robotników pracują nad oczyszczeniem torów ze śniegu.*

Zaspy śnieżne utworzone wskutek zawiei na *drogach w woj. kieleckim, sparaliżowały prawie zupełnie ruch autobusowy.* Z kieleckiego dworca autobusowego nie odszedł we wtorek ani jeden autobus, pomimo, że dworzec ten obsługuje kilkanaście szlaków krótkodystansowych, oraz kilka linii dalekobieżnych, jak: 1) Kielce—Jędrzejów—Miechów—Sosnowiec, 2) Kielce—Kraków, 3) Kielce—Łódź, 4) Kielce—Częstochowa i 5) Kielce—Sandomierz. Na niektórych liniach P. K. P. przerwały również ruch autobusy, a na pozostałych autobusy kursują z opóźnieniem. W związku z wytworzoną sytuacją wysłane zostaną na główne szlaki drogowe brygady robotników celem usunięcia zasp.

We Lwowie padał przez całą niedzielę i poniedziałek gęsty śnieg, *pokrywając ulice grubą warstwą, dochodzącą niekiedy do 1 metra.* Komunikacja w mieście jest nadal utrudniona, mimo, że nad oczyszczaniem chodników i jezdni pracuje z górą 1500 robotników. Ostatnio sytuacja uległa znowu pogorszeniu, gdyż *we wtorek po południu zaczął padać śnieg.*

Wskutek obfitych opadów śnieżnych oraz zawiei potworzyły się na drogach w powiecie olkuskim zaspy, uniemożliwiające w niektórych miejscach komunikację autobusową. W dniu 14 bm. *wstrzyman ruch z tego powodu na lini Olkusz—Ogrodziec*, Pilica—Ogrodziec i Pilica—Żarnowiec. Na pozostałych liniach komunikacja odbywa się z opóźnieniem.

W powiecie limanowskim na skutek zawiei śnieżnych na drogach powstały olbrzymie zaspy, które znacznie utrudniają ruch kołowy i pieszy. *Osady, Kamienica i Szczawa są prawie odcięte od świata.* W związku z ostatnimi opadami warunki narciarskie w powiecie limanowskim są doskonałe.

W Bawarii silne mrozy

Z różnych części Niemiec nadchodzą wiadomości o gwałtownych śniegach i mrozach. W górach Eifel (Prusy), śnieg padał od piątku aż do poniedziałku wieczór bez przerwy. Powłoka śniegu była tak gruba, że ruch był zupełnie uniemożliwiony, w niektórych miejscach poziom śniegu dochodził do trzech metrów. *W górach Turyngii wysokość warstwy śnieżnej dochodzi do 4 mtr.* Śniegi jakie spadły w ostatnich dniach w górach Harcu zasypały zupełnie ważne linie komunikacyjne. *Miejscowości letniskowe w tych górach były przez dłuższy czas odcięte od świata.* W Monachium po silnych opadach śnieżnych nastąpiło bardzo znaczne obniżenie temperatury. W różnych okolicach Bawarii mróz dochodził do 19 stopni.

Huragan śnieżny w Karkonoszach

Przez Karkonosze (Góry Olbrzymie) przeszła niezwykle silna burza śniegowa, przy czym wiatr osiągał szybkość huraganu. **Drogi i koleje są niemal w zupełności zasypane i niemożliwym jest utrzymanie komunikacji.** Przewody telegraficzne i telefoniczne uległy w wielu miejscach zerwaniu. W lasach huragan wywrócił setki drzew.

Jak będzie wyglądała panorama Olszynki Grochowskiej

Ze względu na finalizującą się już sprawę organizacji finansowego planu budowy panoramy grochowskiej, mistrz *Wojciech Kossak* przystępuje obecnie do pierwszych szkiców panoramy.

Etap pierwszy tej wielkiej pracy, obliczonej przynajmniej na rok czasu, to wykonanie szkiców w dziesięciokrotnym pomniejszeniu (11×1.70 m.), wykończonych jednak w najdrobniejszych szczegółach. Szkic ten wykona mistrz Kossak sam w swojej pracowni, a do malowania panoramy w rozmiarach naturalnych przystąpi już z całym sztabem współpracowników (m. in. z art. malarzem *Zygmuntem Rozwadowskim*) w specjalnym budynku, który stanie na terenie Olszynki. Żelazo-betonowy budynek posiadać będzie szklany dach i częściowo oszklone ściany. *Koszt jego budowy wyniesie około 200.000 zł.*

Z punktu widzenia malarskiego *kompozycja tej panoramy jest o wiele trudniejsza niż panoramy racławickiej* we Lwowie, gdzie grały w słońcu białe sukmany i czerwone krakuski kosynierów. Bitwa o Olszynkę rozgrywała się w chłodny bez słoneczny poranek lutowy, a przy tym kolor mundurów niektórych oddziałów wojsk polskich i rosyjskich był bardzo zbliżony. Mimo to batalista z wielkim entuzjazmem mówi o tym temacie — uwieczniony bowiem zostanie na płótnie *brawurowy atak na Olszynkę pod osobistym dowództwem Chłopickiego*, zakończony wspaniałym zwycięstwem. Grenadierzy Milberga, sławni czwartacy — których natarciu nic nie zdołało się oprzeć, zamieszanie wśród przerażonych oddziałów rosyjskich — cały zgiełk i zamęt bitwy, który z tak niesłychaną plastyką potrafi oddać Kossak — rzucony zostanie na tło podwarszawskiego pejzażu: od Wawra przez Grochów, Kawęczyn, Białołękę i Saską Kępę aż do Wisły.

Dyrektor gimnazjum oskarżony o sprzeniewierzenie

W Żyrardowie rozpoczął się sensacyjny proces, obrazujący tamtejsze stosunki w szkolnictwie. Na ławie oskarżonych zasiadają **dwaj działacze sanacyjni: sekretarz gimnazjum koedukacyjnego im. Adama Skwarczyńskiego w Żyrardowie, i Skłodowski, oraz dyrektor tego gimnazjum Tad. Wład. Dobrowolski.**

Skłodowski oskarżony jest o to, że podczas pełnienia funkcji sekretarza gimnazjum, w czasie od **16 marca 1930 r. do 7 marca 1936 r., pobrał z kasy kwotę 7.272 zł 19 gr, które sobie przywłaszczył. Tadeusz Władysław Dobrowolski** jest oskarżony, iż w czasie pełnienia swej funkcji, jako dyrektor gimnazjum, tj. od 1-go lipca 1933 r. do 5-go stycznia 1937 r., w celu osiągnięcia korzyści majątkowych dla siebie, **pobrał z kasy gimnazjum 8.497 zł 62 gr i przywłaszczył je sobie.** Oskarżeni do winy się nie przyznają. Skłodowski stwierdza, że miał bardzo dużo pracy w szkole, toteż w książkach są zapiski czynione przez inne osoby. Brak czasu nie pozwalał mu na prawidłowe prowadzenie ksiąg. Co do zaliczek zasłania się podpisem dyrektora, który wszystkie kwity asygnował.

Dobrowolski w swych wyjaśnieniach streszcza swą działalność społeczną i stara się dowieść, że nie tylko, że nie pobierał zaliczek, przekraczających jego pensję, lecz nawet dokładał do kasy gimnazjalnej ze swych prywatnych poborów. Przemówienie Dobrowolskiego trwało półtorej godziny.

Spośród licznej rzeszy świadków, wesołą atmosferę na sali wywołał **b. wicestarosta Edmund Buncler.** Wyraża się on dobrze o oskarżonym Dobrowolskim. **Zna go z pracy społecznej, za którą Dobrowolski otrzymał złoty krzyż zasługi.** O nadużyciach nic nie wie. Na pytanie sędziego, co wie o przyjęciach wydawanych przez Dobrowolskiego, świadek oświadcza:

We wszystkich niemal przyjęciach brałem udział. Były one urządzane sporadycznie. Na ogół nie były efektowne, ale drogie... Dobrowolski lubiał pić. Pił, tak, jak i ja...

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z szerokiego świata

Czy będziemy znowu podziwiać zorzę polarną?

Na posiedzeniu Towarzystwa Astronomicznego w Manchester w Anglii, O. Rowland, dyrektor obserwatorium w Blackburn, oświadczył, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, zorza polarna będzie znowu widoczna wieczorem 21 lub 22 lutego.

——x——

Z OKAZJI 80-LECIA CUDOWNEGO OBJAWIENIA SIĘ MATKI BOSKIEJ W LOURDES, odbyło się tam wiele uroczystości, przy bardzo licznym udziale wiernych i duchowieństwa. W uroczystym nabożeństwie, jakie odprawił prymas Galii, kardynał Gerlier, brało udział około 400 księży i liczne rzesze wiernych.

W POBLIŻU MIEJSCOWOŚCI SCHULS, W KANTONIE GRISONS, OLBRZYMIA LAWINA, spadająca z wysokści 2.300 metrów, porwała grupę pięciu narciarek z instruktorem. Instruktor i jedna z narciarek zdołali się ocalić. Reszta poniosła śmierć.

ZDERZENIE DWÓCH SAMOLOTÓW WOJSKOWYCH. Pod Milowicami w Czechach środkowych, zderzyły się w czasie lotu ćwiczebnego dwa samoloty wojskowe. Załogi nie zdążyły uratować się przy pomocy spadochronów. Pod szczątkami samolotów zginęło dwóch oficerów pilotów oraz 2-ch podoficerów.

WŁADZE SOWIECKIE ZARZĄDZIŁY EWAKUACJĘ WSZYSTKICH CUDZOZIEMCÓW Z LENINGRADU i okolicy. Na przyszłość cudzoziemcom nie będą udzielane zezwolenia na pobyt w Leningradzie, gdzie powstaje olbrzymia forteca morska. Do robót fortyfikacyjnych sprowadzono 10 tysięcy skazańców politycznych.

NAPAD NA POCZTOWY SAMOCHÓD. W miejscowości Luenbrueck (Hannover), dokonano wieczorem zuchwałego napadu na pocztowy transport pieniężny. Napastnik zastrzelił szofera samochodu pocztowego i po zrabowaniu 1.400 mk zbiegł. Pościg, jak dotąd, jest bezskuteczny.

CENTRALA PROPAGANDOWA KOMINTERNU OSIADŁA W MILHUZIE. Cała prasa alzacka i lotaryńska gorąco protestuje przeciw faktowi, że rząd lewicowy dopuścił do stworzenia siedziby centrali propagandowej Kominternu we Francji, i to właśnie na terenie Alzacji, w Milhuzie. Przeniesieniem centrali i jej archiwum z Bazylei do Milhuzy kierował osobiście generalny sekretarz Kominternu Dimitrow.

ZE STATYSTYKI PRZESTĘPSTW W CZECHOSŁOWACJI. Według danych czechosłowackiego państwowego urzędu statystycznego, w latach 1924—26 skazywano przeciętnie rocznie za przekroczenie ustawy o ochronie republiki 897 osób, w latach 1927—29 przeciętnie rocznie 747, w latach 1930—32 po 1275 osób, w latach 1933—35 po 2887 osób. Za dalsze lata brak jest dotychczas danych statystycznych. W r. 1935 z ogólnej liczby skazanych przypada na Czechów i Słowaków 1215 osób, na Niemców 1017, na Węgrów 282 osoby.

SAMOCHÓD WPADŁ POD POCIĄG. W pobliżu miejscowości Saint-Denis-du-Sud, skutkiem zderzenia się na przejeździe kolejowym lokomotywy z samochodem, dwie osoby poniosły śmierć na miejscu i trzy odniosły ciężkie rany. W katastrofie tej zginął mer miejscowości Legrand, Holzcherer, oraz został ciężko ranny mer miejscowości Saint-Louis, Genthial.

Z dziedziny filmu

FILMY KATOLICKIE W ANGLII.

Filmowy instytut katolicki w Anglii nakręcił film, którego tematem przewodnim jest doktryna społeczna Kościoła. Akcja toczy się w fabryce i jest wzięta z życia robotników. Filmowi dano ty-

List z Wiednia

Rola Papena

w tragedii niemieckich katolików

Wiedeń, w lutym.

Zmiany na wyższych stanowiskach w armii niemieckiej pociągnęły za sobą również zmiany w dyplomacji. Między innymi został odwołany ambasador Rzeszy w Wiedniu, von Papen. W ten sposób zdaje się być przekreślona już dalsza kariera tego człowieka, który w swoim czasie rywalizował nawet z Hitlerem.

Franciszek von Papen urodził się w Werl w Westfalii 29 października 1879 r. W młodym wieku wyróżniał się on wybitniejszymi zdolnościami. Ożenił się z Martą von Boch-Galhan, dzięki której wszedł w stosunki z arystokracją francuską.

Von Papen karierę swoją rozpoczął jako oficer ułanów. W 1913 roku wszedł do sztabu generalnego w randze kapitana, a w 1914 roku został wysłany jako attache wojskowy do Waszyngtonu. Na skutek jednak kilku skandali został stamtąd odwołany i przeniesiony do Syrii jako oficer sztabu generalnego. Tam rozpoczął odgrywać wielką rolę, jako łącznik w czwartym korpusie armii tureckiej.

Po wojnie światowej von Papen zajął się polityką. W 1921 roku wszedł do Landtagu pruskiego jako poseł z centrum katolickiego. Ale na skutek konfliktu z przywódcami w 1925 roku wystąpił z tej partii. Mimo to dzięki poparciu licznych wpływowych osobistości Papen nie stracił znaczenia a w 1932. został wybrany kanclerzem Rzeszy i utworzył gabinet, zwany *„gabinetem baronów“*.

Na stanowisku tym nie utrzymał się długo, gdyż do głosu przyszedł już Hitler. W pierwszych latach rządów Hitlera, von Papen założył stowarzyszenie „Krzyż i orzeł“, które miało grupować katolików sympatyków hitleryzmu. Do roboty tej von Papen wciągnął dziennik „Germanię“, w którym posiadał większość udziałów. Dla zjednania sobie kół katolickich na kongresie studentów katolików w Maria Laach w r. 1933. oświadczył — ku oburzeniu obecnych — że „papież popiera narodowy-socjalizm w walce z bolszewizmem i ateizmem oraz, że sprzyja poczynaniom Hitlera“.

Wkrótce jednak okazało się, że von Papen szkodzi katolicyzmowi w Niemczech i że wprowadził w błąd tych, którzy mu zaufali. Nie było wprost paragrafu Konkordatu, który by nie został pogwałcony. Nawet organizacja „Krzyża i orła“ została rozwiązana. B. kanclerz założył wtedy „Arbeitsgemeinschaft Katolischer Deutschen“, który to związek nie był nigdy zatwierdzony. Nic też dziwnego, że w czasie pobytu swego w Wiedniu, gdzie był „ambasadorem obarczonym specjalną misją“ sfery katolickie i duchowieństwo po prostu bojkotowały von Papena. Z ulgą też przyjęto w Wiedniu wiadomość o odwołaniu von Papena z Wiednia do Niemiec.

M. S.

Dunaj zalał dwie miejscowości

Miasto rybackie w delcie Dunaju, Wyłków, od kilku dni znajduje się pod wodą. W domach stoi woda na wysokości 40—50 cm. Komunikacja w mieście odbywa się tylko za pomocą czółen. Ogółem znaduje się pod wodą 1.200 domów. Znajdująca się na drugiej stronie Dunaju wieś Przeprawa, została też całkowicie zatopiona w ciągu jednej nocy, tak, że mieszkańcy z trudem tylko zdołali schronić się na dachy i drzewa. Wskutek podmycia fundamentów runęło 49 domów.

Zamachy na linie kolejowe w Palestynie

W rozmaitych częściach kraju doszło ponownie do rozruchów i zamieszek. Ostatnie zamachy skierowane były głównie na linie kolejowe. Na torze, którym przejść miał niebawem Express egipski, rozkręcono szyny, co jednak na szczęście zostało zawczasu zauważone. Podobny wypadek nastąpił również na linii kolejowej, łączącej Haifę z Lyddą. Na skutek tych zamachów pociągi przybyły do miejsc przeznaczenia ze znacznym opóźnieniem.

Proces 42 komunistów w Berlinie

Przed 19 izbą sądu krajowego w Berlinie rozpoczął się proces przeciwko 42 osobom, które, jak się w czasie przewodu sądowego okazało, należały do tajnej organizacji komunistycznej. Oskarżonym zarzuca się 82 przestępstwa, dokonane w czasie od roku 1930 do 1935, m. in. napad i podpalenie lokalu S. A. oraz zrabowanie mieszkania administratora jednego z domów berlińskich. Okolicznościami obciążającymi są fakty, że oskarżeni zajmowali się kradzieżą i rabunkiem systematycznie, oraz, że brali udział w robocie komunistycznej związków młodzieżowych.

Argentyna walczy z jadem komunizmu

Dyrekcja poczt i telegrafów w Buenos Aires skonfiskowała w mies. styczniu br. 28.149 egzemplarzy różnych czasopism, pochodzących ze Szwajcarii, Meksyku, Rosji Sowieckiej, Hiszpanii, Francji i Stanów Zj. Am. Półn., ponieważ zawierały artykuły o tendencjach komunistycz. Konfiskata nastąpiła na mocy rozporz. odnośnego dekretu, wydanego 12 XI 1937 r., zabraniającego przesyłania materiałów propagujących w jakikolwiek sposób lub komentujących przychylnie działalność komunist.

Katolicy w walce o sprawiedliwość społ.

Oderwijmy się na chwilę od naszych codziennych trosk społeczno-gospodarczych i rzućmy okiem na pewne sprawy ogólniejsze, obchodzące nie tylko nasz kraj, ale cały świat.

Do takich zagadnień, na których skupia się powszechne zainteresowanie *jest walka o sprawiedliwość społeczną*. Przybiera ona z każdym rokiem na sile. Staje się i powszechniejsza, obejmując coraz większe terytorium i coraz większą ilość ludzi i zaciętsza. Wydaje się, że ci wszyscy, którzy w tej walce o sprawiedliwość społeczną odgrywają rolę kierowniczą, zdają sobie sprawę ze słuszności stwierdzenia biskupa Kettelera, jednego z twórców ruchu katolicko-społecznego, *że „do tego będzie należał świat, kto rozwiąże kwestię społeczną“*. Walka więc toczy się o wielką stawkę. *Toczy się ona głównie między katolicyzmem z jednej strony, a socjalizmem i komunizmem z drugiej.*

Jak wygląda praca i walka katolików? — Oto pytanie, które się każdemu nasuwa. Pewien obraz tej pracy daje nam sprawozdanie Międzynarodowego Biura Pracy zawarte w roczniku wydawanym pod nazwą „L'Annèe Social“. — W ostatnim roczniku, jak zresztą i w poprzednich, jeden rozdział poświęcony jest działalności katolicko-społecznej w roku 1936 i w I. kwartale 1937 r.

WYSTĄPIENIE HIERARHII KOŚCIELNEJ.

Na pierwszym planie znajdujemy wykaz enuncjacji i zarządzeń katolickiej hierarchii kościelnej poszczególnych krajów w sprawach społecznych. Wykaz ten jest bardzo interesujący choć niekompletny. Wynika z niego, że biskupi wielu krajów ogłosili szereg orędzi, *w których potępiali krzywdy społeczne zwracając uwagę na konieczność urzeczywistnienia idei sprawiedliwości społecznej.* Rocznik zwraca uwagę na listy Ks. Ks. Arcybiskupów Teodorowicza i Twardowskiego, którzy w swych orędziach podkreślili niedolę klas pracujących, wywołaną głównie zaniedbaniami społecznymi i apelując o wypracowania szeroko zakrajonego programu reform. Obok nich jednak były jeszcze inne orędzia, jak Ks. Metrop. Sapiehy, Ks. Biskupa Kubiny i in. Bardzo stanowczo wystąpił austriacki kardynał Innitzer przeciwko przedsiębiorstwom wykorzystującym okresy zastoju i bezrobocia dla swych własnych celów ze szkodą warstwy robotniczej. Z niemniej ostrym protestem wystąpili biskupi angielscy w zbiorowym liście, protestując przeciwko wyzyskowi robotników, przeciwko krzywdzeniu słabych, wzywając wiernych do zorganizowanej akcji społecznej.

Episkopat belgijski w swym liście zbiorowym przypominając głównie zasady katolickiej nauki społecznej potępił stałe naruszania zasad prawdy sprawiedliwości i miłości, kładąc jednocześnie nacisk na rozwój związków zawodowych i ich doniosłą rolę w organizacji państwa i w pracy nad urzeczywistnieniem sprawiedliwego ustroju. Również we Francji ukazało się szereg enuncjacyj biskupich jak: kardynała Liénarta; na czoło jednak wysuwają się wystąpienia kardynała Verdier, który w kilku swych orędziach domagał się od katolików, by wszystkie swe myśli i troski kierowali na łagodzenie nędzy i usuwanie niedomagań społecznych oraz przygotowywanie „nowego porządku społecznego“.

KONGRESY KATOLICKIE I „TYGODNIE SPOŁECZNE“.

Sprawozdanie Międzynarodowego Biura Pracy uwzględnia również szereg międzynarodowych kongresów katolickich, na których omawiane były sprawy społeczne. I tak: wymienia międzynarodowy kongres dziennikarzy katolickich, który się odbył w Rzymie we wrześniu 1936 r., kongres katolików belgijskich w Mechlinie, Kongres Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Francuskiej, kongres katolików węgierskich poświęcony specjalnie kryzysowi wsi węgierskiej, kongres katolickich sekretariatów społecznych we Francji i katolicki kongres morski we Francji. Wszystkie powyższe kongresy zajmowały się kwestią społeczną.

Poza nimi specjalny rozdział obejmują katolickie Tygodnie Społeczne... „Tydzień Społeczny“ zorganizowany przez katolików kanadyjskich zajmował się problemem organizacyj zawodowych i wprowadzeniem ustroju korporacyjnego. „Tygodnie Społeczne“ w Belgii zajmowały się rolą związków zawodowych w walce z nadużyciami w życiu gospodarczym i społecznym. W Polsce odbyło się w okresie sprawozdawczym Studium Katolickie w Wilnie poświęcone wychowaniu i szkole. Francuski „Tydzień Społeczny“ poświęcony był konfliktom cywilizacyjnym, w Brazylii zaś pierwszy „Tydzień Społeczny“ zajmował się sprawami ustroju społecznego.

Jeśli chodzi o kraje anglosaskie, sprawozdanie wymienia prace społeczne przeprowadzane przez szereg organizacyj katolickich tak w Anglii, jak i w Stanach Zjednoczonych, prace społeczne ważne nie tylko z punktu widzenia teoretycznego, ale i praktycznego. Katolicka akcja społeczna uprawiana jest również w Ameryce Południowej. W Argentynie na szczególną uwagę zasługuje działalność Sekretariatu Ekonomiczno-Społecznego, który działa już od 3 lat i w okresie sprawozdawczym rozszerzył swą działalność na 22 diecezje. Z jego inicjatywy odbył się „Tydzień Kultury“, który wyłącznie poświęcony był problemom społecznym. Kobiety katolickie w listopadzie 1936 r. przedstawiły memoriał wysuwający obszerny program reform w sprawie mieszkań robotniczych, płac minimalnych i wyzysku pracy chałupniczej. Duże przejawy działalności katolicko-społecznej konstatuje się w Chile.

Sprawozdanie oświetla jeszcze szczegółowo pracę „chrześcijańskiej młodzieży robotniczej“, która bardzo intensywnie rozwija się w Belgii, Austrii, na Węgrzech, Czechosłowacji, Szwajcarii, Anglii, Francji, zajmując się m. in. ważnymi zagadnieniami, jak zwalczaniem bezrobocia, organizacją własnych ośrodków pracy, płac młodzieży i t. p. Ruch tej młodzieży rozwija się już w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w Kolumbii i w Brazylii, w Afryce; jak w Kongo Belgijskim, w Algierze, Tunisie, Marokku, a nawet Japonii.

KOORDYNACJA WYSIŁKÓW.

Ten krótki przegląd prac katolickich *nie jest pełny*. Należałoby go jeszcze uzupełnić szeregiem często olbrzymich i doniosłych dla warstwy robotniczej wysiłków chrześcijańskiego ruchu zawodowego oraz działalności uświadamiającej w kierunku katolicko-społecznym uprawianej przez Akcję Katolicką. Wiele z przytoczonych w tym artykule enuncjacyj biskupich, czy też kongresów było na łamach „Głosu Narodu“ szerzej omawiane. Jeśli dziś przypominamy je za sprawozdaniem Międzynarodowego Biura Pracy, to tylko dlatego, ażeby uświadomić wszystkim olbrzymie wysiłki katolików w kwestii społecznej i zadać kłam socjalizmowi i komunizmowi zarzucającemu bierność katolikom.

Praca katolicko-społeczna z każdym rokiem przybiera na sile. Katolicy muszą jednak zwiększyć swe wysiłki obejmując działalnością wszystkie zakątki świata, a jednocześnie wysiłki te skoordynować w skali międzynarodowej; nadać jej pewną jednolitość działania. Przyspieszy to zwycięstwo katolickiej nauki społecznej w świecie.

K. T.

Oszczerstwa przeciw emerytom z trybuny Senatu

Urzędnicza „Jedność“ rozprawia się z sen. Zbierskim, który w dn. 4. II. na posiedzeniu Senatu wystąpił przeciw emerytom. P. Zbierski m. in. powiedział wówczas:

„Czy to nie jest stan psychozy, że wszystko chce się mieć od państwa za darmo. I drugi problem: strojenie się w togę patriotyzmu. Znam takie wypadki, że wśród emerytów państw zaborczych, znajdują się tacy, którzy pełnili wierną służbę w żandarmerii tych państw. Są domy, gdzie przechowuje się po dziś dzień portrety trzech cesarzy, jako bohaterów narodowych(!)

A cóż mam mówić na to, że Związek Emerytów zwracał się w sprawie swych pretensyj do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze? Czy to jest postępowanie obywatelskie? Musi zapanować zrozumienie, że Państwo nasze borykające się z olbrzymimi trudnościami pieniężnymi, robi i tak duży wysiłek, przeznaczając miliony na emerytury“.

P. Zbierskiemu, który jest dyrektorem gimnazjum, „Jedność“ odpowiada przypominając patriotyzm urzędników n. p. w b. zaborze austriackim.

„Wiedzą o tym dziś — oświadcza „Jedność“ — wszyscy w Polsce, wiedzą nawet tak liczni analfabeci, czyżby o tym mógł nie wiedzieć dyrektor zakładu wychowawczego... no i Senator.

Nie wspomnieć ani słowem o tych olbrzymich zasługach, a mówić tylko o żandarmach i portretach cesarskich, jako „bohaterach narodowych“, to naprawdę wstyd, nie tylko wstyd, ale i hańba, z czego cała zdrowa opinia musi wyciągnąć, jak najdalej idące konsekwencje.

Kłamstwem jest, by emeryci „żądali wszystkiego od Państwa za darmo.

Wszak Sejm i Senat, cała opinia publiczna i prasa uznają prawa nabyte emerytów, które przez państwo winno być unormowane.

Uznał to i Rząd, godząc się na częściową naprawdę wyrządzonych krzywd.

Nie chce tego zrozumieć tylko p. senator Zbierski.

Jeśli o kłamstwo idzie, musimy zarzucić kłam słowom, „że związki emerytów zwracały się do Hagi“ w sprawie dekretu.

W imię prawdy stwierdzić musimy, że zrozpaczeni emeryci o tym mówili, ale nie potrafi p. Senator wskazać ani jednego z takich związków emerytalnych, który by to uczynił“.

Fantastyczne żądania Ukraińców

Korespondent lwowski „Nowej Prawdy“ (Warszawa) stwierdza, że „Undo“, które przed 3 laty zawarło umowę z rządem polskim, aby doprowadzić do „normalizacji“ stosunków polsko-ruskich, teraz cofa się. Świadczą o tym wystąpienia jego organu „Diła“.

„Diło“ — pisze „Nowa Prawda“ — nie odrzucając w zasadzie potrzeby normalizacji, zaznacza, że słowo to uległo zasadniczej ewolucji i nie ma oznaczać, że w stosunkach między obu narodowościami należy usuwać to wszystko co jest nie normalne. Normalizacja w r. 1938 nie ma nic wspólnego z tym samym słowem z r. 1935. Co ma oznaczać nie wyjaśniają ani rezolucje UNDA, ani „Diło“. Strona ukraińska ograniczyła się tylko do bardzo ostrej krytyki dotychczasowej polityki i zapowiada „zaostrzenie politycznej taktyki“. Na czym to ma polegać nie wiadomo.

Rezolucje UNDA zawierają cały szereg postulatów, żądających zupełnego usamodzielnienia życia ukraińskiego, usunięcia kontaktów ze społeczeństwem polskim, oraz wyłączenia Ukraińców od udziału w rozwoju całej Rzeczypospolitej. — Są to jednym słowem żądania stworzenia państwa ukraińskiego w państwie polskim.

Wysunięcie tych postulatów w obecnej chwili ma swoje znaczenie. Prezydium UNDA chodzi o odzyskanie wpływów w społeczeństwie ukraińskim, ze względu na możliwe rychłe wybory do Sejmu. I to jest bodaj najpoważniejszą przyczyną takiego stanowiska w dobie obecnej.

A, że partie ukraińskie straciły wpływ na społeczeństwo ruskie świadczy o tym najwymowniej plebiscyt szkolny, jaki obecnie się odbywa na Ziemi Czerwieńskiej“.

Przegląd prasy

Niewczesne rady w sprawie Słowaczyzny

W „Merkuriuszu Polskim“ wystąpił p. Włodzimierz hr. Bem de Cosban z artykułem przeciw „popieraniu“ obozu słowackiego ks. Hlinki przez pewne czynniki w Polsce. Jest oburzony, że ks. Hlinka otrzymał „Polonię Restitutę“. Twierdzi, że to odznaczenie ks. Hlinki przez Polskę wywołało „zaniepokojenie“ na Węgrzech. Dlaczego? Bo ks. Hlinka domaga się tylko autonomii Słowaczyzny w ramach Czechosłowacji. Natomiast radzi Polsce p. Cosban poprzeć ks. Jehliczkę, który w Genewie założył „Radę Słowacką“.

„Noszący — pisze p. Cosban — tę nazwę emigracyjny rząd narodowy słowacki dąży do oderwania Słowaczyzny od Czech całkowicie i do ponownego przyłączenia jej na zasadach szerokiej autonomii do Królestwa Węgierskiego. Ks. Hlinka jest nieprzejednanym antagonistą Węgier i dlatego rozeszły się drogi jego i ks. Jehliczki i zejść się nie mogą“.

Radzi więc p. Cosban poprzeć ks. Jehliczkę, który podobno obiecuje, że przy odrywaniu Słowaczyzny i Rusi Przykarpackiej do Węgier zgodzi się na powrót Cieszyńskiego do Polski.

Jest to agitacja niebezpieczna... Dziś nie można krajać ziem, jak za dawnych czasów, bez zapytania ludności. **A ludność słowacka do Węgier nie chce należeć. Dlaczego? Cmentarz w Czernowej o tym by powiedział p. Cosbanowi.** Na tej też podstawie sądzimy, że Cieszyńskie wróci do Macierzy. Co się zaś tyczy ks. Jehliczki, to ks. Jehliczka na Słowaczyźnie cieszy się opinią, niestety, człowieka będącego na żołdzie Węgier i dlatego nie ma wśród ludności słowackiej najmniejszego poważania. Sympatie zaś tej ludności złączone są z osobą ks. Hlinki, prawdziwego wyraziciela narodowej duszy Słowaków.

O Rostworowskim w Lublanie

W lublańskim dzienniku „Jutro" ogłosił zagrzebski profesor dr Franjo Ileszić swoje wspomnienia o Rostworowskim. Poznali się w jesieni 1918 roku na konferencji, w której uczestniczyli między innymi śp. Roman Zawiliński, prof. U. J. Jachimecki, poeta Maciej Szukiewicz, a na której oznaczono plan i program nowego Towarzystwa Słowiańskiego.

Prof. Ileszić był wtedy w Krakowie z żoną i wspomina, że przez Rostworowskiego otrzymali oboje goście jugosłowiańscy zaproszenie na otwarcie wystawy sztuki. Wspomina dalej, jak w domu Rostworowskich, przy ul. św. Jana, zostali przyjęci ze staropolską gościnnością w gronie polskiej arystokracji. Po raz ostatni spotkali się jugosłowiański uczony i polski poeta w auli wszechnicy Jagiellońskiej przy zamknięciu kongresu slawistycznego w r. 1934.

Twórczość naszego poety charakteryzuje syntetycznym krótkim zdaniem: „Rozwiązywał problemy, nie aby burzyć, lecz aby budować na twardych opokach wiary i moralności".

m.

Kronika kulturalna

Konkurs na grobowiec i tablicę pamiątkową śp. Michała Drzymały. Komitet uczczenia zasług śp. Michała Drzymały ogłasza konkurs na projekt grobowca na cmentarzu katolickim w miasteczku pow. Wyrzysk i projekt tablicy pamiątkowej brązowej w Rakoniewicach pow. Wolsztyn — umieszczonej na zewnętrznym murze kościelnym.

Nagrody wynoszą: za projekt grobowca I — 300 zł.; II. — 150 zł., za projekt tablicy I — 200 zł., II — 100 zł. Komitet zastrzega sobie prawo nabycia prac nienagrodzonych w cenie co najmniej złotych 50.

W skład jury wchodzą: szambelan St. Cybichowski — inż. dypl. arch. dr. R. Konkiewicz, prezes Wł. Marcinkowski — arch. rzeźb., prof. M. Rozek art. rzeźb., prof. J. Wysocki. Projekty prac powinny uwzględniać możliwości realizacyjne w ramach preliminowanego budżetu komitetu w wysokości na I — 9.000 (grobowiec), na II — 1.500 zł. (tablica).

Prace (modele w gipsie wzgl. rysunki) opatrzone godłem autorów, należy nadsyłać do komitetu pod adresem: Poznań, 3 maja 6, m. 9 w terminie do 9. kwietnia 1938 r. włącznie.

O wychowaniu młodego pokolenia

Organ wojska o czynnikach wychowania

„Polska Zbrojna" z n. 14 b. m. — jak już donosiliśmy — w artykule wstępnym pt. „Organizacja wychowania" omówiła czynniki, które składają się na wychowanie obywatela i braki dzisiejszego systemu wychowawczego w Polsce.

„W pracy wychowawczej — pisze autor artykułu, mjr Piotr Perucki — uczestniczy szereg czynników, jak: rodzina, Kościół, szkoła, organizacje społeczne, wojsko, literatura, sztuka, prasa, radio, kino, ulica itd. Ponieważ każdy z tych czynników dysponuje we własnym zakresie całym szeregiem najróżnorodniejszych środków — przeto jasne jest, że nieskoordynowanie tych czynników w jednolitą machinę i pod jednolitym kierownictwem, lecz pozostawienie ich własnemu losowi — nigdy do właściwych i pożądanych efektów nie doprowadzi".

Autor charakteryzując poszczególne czynniki wychowawcze wytyka ich błędy i przerosty. Aby skoordynować wysiłki wychowawcze, ustalić podstawowe cele, rozplanować pracę i zapewnić naszej młodzieży „własne, polskie, gruntowne wychowanie", autor artykułu stwierdza, że już nadszedł ostateczny czas, aby powołać do życia urząd wychowania narodowego, ewentualnie ministerstwo propagandy, i wskrzesić przepiękną tradycję sławnej Komisji Edukacyjnej, która rozpoczęła budować fundamenty pod polskie wychowanie.

Niewątpliwie — zauważa K. A. P. — autor w swej krytyce obecnego systemu wychowawczego ma wiele słuszności. Na ujemne i szkodliwe elementy w dziedzinie nauczania i wychowania hierarchia Kościoła katolickiego nieraz wzracała uwagę czynnikom miarodajnym, a poprzez prasę katolicką i naszemu społeczeństwu. Nie brakło tych ostrzeżeń, gdy przeprowadzano ustawy o ustroju szkolnictwa i o uczelniach akademickich, gdy robiony eksperymenty z tzw. „państwowym" wychowaniem, gdy na terenie szkół średnich zakładano konspiracyjne związki młodzieży itp. Bolesne te doświadczenia, częstokroć poczęte nie z ducha polskiego i chrześcijańskiego, musiały w skutkach swych wywołać zamęt w pojęciach i odbić się ujemnie na wychowaniu młodych obywateli.

Podzielając słuszność wielu uwag mjr. Peruckiego, mamy zastrzeżenia co do jego oceny obecnej roli wychowawczej Kościoła, o czym tak pisze:

„Znana jest ogólnie rola wychowawcza Kościoła, znane są również jego podstawy wychowawcze. Jednakże Kościół, który tak chlubnie zasłużył się w podtrzymywaniu świadomości narodowej w okresie niewoli, nie pomyślał jeszcze o tym, by swoje potężne środki wychowawcze dostosować do polskiej pracy wychowawczej. A może dzieje się to na skutek tego, że nikt nie próbował mu wskazać, tak samo jak i rodzinie, jaki powinien być jego w tej pracy udział".

Jak wiadomo, Kościół w wychowaniu reprezentuje pierwiastki duchowe, nieprzemijające, zarówno religijne, jak i moralne. Środki wychowawcze Kościół, rzecz naturalna, dostosowuje do psychiki naszej narodowej, do tradycji narodowej, do ustroju i warunków, wśród których żyjemy. Zresztą nauczyciele religii, zarówno duchowni jak i świeccy, nie są obcy, ale jak i uczniowie, wychodzą z jednego pnia narodowego. Jeżeli zaznacza się odrodzenie religijne, moralne i patriotyczne w kraju, to oczywiście jest to rezultatem wpływu wychowawczego Kościoła. A jeżeli zdarzają się niedociągnięcia na tym polu, to wina w tym nie Kościoła, lecz programu nauczania, w którym religia zepchnięta jest na daleki plan, a tzw. „wychowanie religijno-moralne", które przewiduje ustawa i zasada koordynacji w nauczaniu istnieją jedynie na papierze. Inne są rezultaty wychowawcze np. na Śląsku, gdzie w szkołach utrzymano 4 godziny lekcji religii tygodniowo i gdzie, mimo wybitnie przemysłowego charakteru tej dzielnicy, nie ma komunizmu, ludność zaś cechuje wyższy poziom moralny i obywatelski.

Do wychowania religijno-moralnego zresztą władze szkolne nie przykładały większej wagi, o ile nie patrzyły obojętnie na zwalczania ideałów religijnych i Kościoła przez wolnomyślnych nauczycieli, co niestety często miało miejsce. Oczywiście w tych warunkach, przy braku pozytywnego współdziałania i przy wielu przeszkodach, trudno jest mówić o zastosowaniu w pełni potężnych środków wychowawczych Kościoła, jak tego by pragnął p. mjr Perucki i niewątpliwie całe zdrowo myślące społeczeństwo polskie.

DR JAN MAGIERA.

Wzdłuż i wszerz przez Dalmację

(Roman Kowalik: „Adriatyk-Dalmacja". Wydał Związek Polaków — Ognisko Polskie, Zagreb 1937, str. 216).

Są podróżnicy co jadą w świat, byle jechać; widzą lub słyszą to i owo w czasie podróży i dopiero po powrocie do domu reprodukują swoje spostrzeżenia i przeżycia. Są zaś inni, co niemieckim zwyczajem naprzód w domu studiują, co mają obejrzeć, na co już inni przedtem zwrócili uwagę i co za godne zwiedzenia uznali. Jadą z planem podróży i z programem pobytu za granicę. Pierwsi dają „wrażenia"; drudzy — uczą.

Dla zwolenników systematycznej wiedzy, którzy na jugosłowiański Jadran (Adriatyk) się wybierają i poznać pragną piękną Dalmację, „Przewodnik" Kowalika będzie znakomitym informatorem. Takim jest, skoro w kilku miesiącach nowe wydanie (obecne) okazało się konieczne. Książkę Kowalika chechują: gruntowne wiadomości historyczne, obszerne informacje o dzisiejszych bogactwach naturalnych i przemysłowych Dalmacji i wzorowa przejrzystość w układzie dzieła. Dodajmy wreszcie — bogactwo ilustracyj, zwłaszcza historycznych.

Poziom wód Jadranu jest prawie o pół metra niższy od Bałtyku; drobiazg, ale warto o tym pamiętać, gdy się mówi o położeniu naszych miast (np. Krakowa) nad poziom morza; mierzono je bowiem przed wojną wedle poziomu morza austriackiego — Adriatyku. Chemicznym składem woda jadrańska różni się znacznie od bałtyckiej, nasycenie solą wynosi 4%, gdy słoność polskiego morza jest więcej niż o połowę słabsza. Linia brzeżna jadrańsko-dalmacka w powietrzu wynosi 550 km, ale brzegiem wykazuje 1570 km, skutkiem bowiem zatoczeń wody w ląd, czyni się trzykrotnie dłuższą. Wzdłuż wybrzeża ciągnie się 914 wysp, ale z nich tylko 85 jest zamieszkanych. Reszta, to skaliste, bezrośllinne i małe wysepki; takich co mają poniżej pół kilometra kwadr. przestrzeni, jest aż 817.

Zatok i przystani jest u brzegu jugosłowiańskiego obfitość, jak wzdłuż Skandynawii. Wcześnie się tu człowiek osiedlał. Ślady pierwszego człowieka tutaj mają sięgać 20 tysięcy lat wstecz. Autor „Przewodnika" prowadzi czytelnika przez poszczególne historyczne etapy: człowiek pieczarowy (groty ongiś mieszkalne, istnieją do dzisiaj), kamienny (domy z płyt kamiennych), Illirowie, Fenicjanie, Grecy, Liburnowie, Dalmaci, wędrówki ludów (Hunów, Gotów, Awarów), wreszcie Słowianie, chwilowo tu i ówdzie Wenecjanie i Turcy. Historyczny ten kalejdoskop przeplatany datami, jest zajmujący.

Jeśli idzie o dzisiejszy stan gospodarczy Dalmacji, to dowiadujemy się, że 83% mieszkańców zajmuje się rolnictwem, ale pod kulturę jest tylko 20% obszaru, a z tego 10% stanowi ziemia orna, 6% winnice, 3% ogrody, a 1% łąki. Winnictwo pielęgnują na 136.000 ha. W sadach dalmatyńskich rośnie pół miliona drzew, z tego połowa to wiśnie, a 10.000 przypada na pomarańczowe drzewa. Więcej niż drzew owocowych jest tu krzewów oliwkowych, bo 4½ miliona. Na szczególną uwagę zasługuje kultura osobliwych chryzantem, których kwiaty zmielone, dają proszek trujący owady i rywalizujący w tym względzie z proszkiem „perskim". W lasach nadbrzeżnych i na wyspach hodują rozmaryn, z którego liści destylarnie pędzą wódkę. Do 130 wagonów rocznie zbierają też liści szałwi lekarskiej.

Jadrańskie głębie dają mieszkańcom obfitość ryb o 320 poznanych dotąd gatunkach, z czego 100 gatunków jadalnych. Aż w 22 przetwórniach robi się konserwy rybie, wysyłane daleko za granicę. Korali i gąbek łowią tyle, że rybacy zorganizowali osobne spółdzielnie dla ich wysyłki i sprzedaży.

Także bogactwo mineralne kryje się w skałach dalmatyńskich. Jest tu i ruda żelazna i węgiel brunatny, jest bauksyt, zawierający do 70% aluminium w rudzie. Od wieków łamią tu kamień cementowy, a splickie cementownie dobrze na nim zarabiają, wywożąc go do Egiptu i Ameryki do 50.000 wagonów rocznie. Już Wenecjanie eksploatowali stąd marmur, gdy drzewo wyrąbali w pasie nadbrzeżnym. Siła wodna, choć rzek mało i krótkie, też się nie marnuje (hydrocentrala na rzece Krce).

Autor objaśnia nam cuda przyrody nadmorskiej, niczego nie pomijając. Pamięta i o zabytkach (np. amfiteatr w Solmie, który mieścił 18.000 widzów na kamiennych ławach wokół areny) i ich dziejach.

W okolicy z bujną roślinnością, „Jadrańska Strasa" (jugosłowiańska Liga Morska), w miejscowości Jelsa ma letnisko dla młodzieży szkolnej, z którego korzystają i polscy studenci corocznie.

Uderza nas uwaga autora, że warszawska spółdzielnia „Dom Polski nad Adriatykiem" postanowiła zbudować ogromny hotel, uroczyście kamień węgielny poświęciła, założyła „Zakon im. Bolesława Chrobrego dla obrony mórz słowiańskich" (?!), a skończyła na — wydzierżawieniu małego domku, i ozdobiła go plakietą Marszałka Piłsudskiego (str. 127).

Przed wyjazdem na jug słowiański, książkę Kowalika trzeba przeczytać i przestudiować.

Wiadomości sportowe

Szwajcaria — Polska 7:1 (3:0, 1:0, 3:1)

Polacy zawiedli na całej linii, występując przy tym z rezerwami, bez niektórych czołowych graczy. Fatalnie zagrała drużyna polska szczególnie w pierwszych minutach i w ostatniej fazie trzeciej tercji. Szwajcarzy, którzy znajdują się w doskonałej formie, potrafili wyzyskać w stu procentach błędy polskiej defensywy. Najlepiej drużyna polska wypadła w drugiej tercji, w której była zupełnie równorzędnym przeciwnikiem. Mimo tej porażki, która jedynie z uwagi na dość niekorzystny obecnie stosunek bramkowy (gorszy od węgierskiego) zaszkodzić może nam w grach półfinałowych, Polacy mieli, jak wiadomo, zapewniony już przed tym udział w półfinale.

ANGLIA — STANY ZJEDNOCZONE 1:1 (0:0, 0:1, 1:0).

Zawody miały bardzo ciekawy przebieg, jakkolwiek obie drużyny nie wysilały się, gdyż bez względu na wynik wchodzą do półfinału wraz z trzecią drużyną niemiecką. Dopiero gdy Amerykanie zdobyli prowadzenie, Anglicy chcąc uniknąć porażki, i by utrzymać ewentualnie tytuł niepokonanego za wszelką cenę starali się wyrównać. Nastąpiło to dopiero po energicznych atakach i po strzale ekskanadyjczyka Davey'a.

WĘGRY — RUMUNIA 3:1 (2:0, 1:1, 0:0).

Ciężko wywalczone ale pewne zwycięstwo odnieśli Węgrzy, którzy zresztą i tak już mieli zapewniony udział w półfinale.

NIEMCY — NORWEGIA 8:0 (2:0, 3:0, 3:0),

Niemcy, którzy poprawili wydatnie swoją formę łatwo rozprawili się z drużyną norweską, która zmuszona była grać tylko defensywnie i ograniczyła się do sporadycznych choć czasem niebezpiecznych ataków.

KANADA — CZECHO-SŁOWACJA 3:0 (2:0, 0:0, 1:0).

W godzinach wieczornych przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności, rozegrano mecz Kanada—Czecho-Słowacja, który zakończył się zwycięstwem mistrzów świata — Kanady w stosunku 3:0 (2:0, 0:0, 1:0). Dopingowani przez publiczność Czesi starali się o uzyskanie jaknajlepszego wyniku, ale ich usiłowania spełzły na niczym. Kanada wygrała zupełnie zdecydowanie.

AUSTRIA — SZWECJA 1:1.

Ostatni mecz wtorkowy między Austrią a Szwecją zakończył się remisowo 1:1. W pierwszej tercji Szwecja uzyskała prowadzenie, ale potem w drugiej tercji Austria zdołała wyrównać.

POLSKA BĘDZIE GRAŁA Z ANGLIĄ I SZWECJĄ.

Po ukończeniu ostatniego spotkania eliminacyjnego odbyło się późną nocą posiedzenie kongresu hokejowego, które trwało aż do wczesnych godzin rannych.

Wkońcu uchwalono stworzyć zamiast przewidzianych dwóch grup — trzy grupy, co zmieniło zupełnie cały uchwalony uprzednio system rozgrywek finałowych i przedłużyło turniej o jeden dzień.

Wszystko to uczyniono dlatego, aby mogła grać Szwecja i Czechosłowacja.

Skład poszczególnych grup przedstawia się następująco:

Grupa I: Szwajcaria, Ameryka, Czechosłowacja;
Grupa II: Kanada, Węgry, Niemcy;
Grupa III: Anglia, Polska, Szwecja.

Do finału wchodzą zwycięzcy grup oraz jako czwarty finalista zwycięzca rozgrywek między drużynami, które zajmą w swych grupach drugie miejsce.

Półfinały rozpoczynają się dziś we środę. Program przewiduje nast. spotkania: godz. 16.30: Niemcy—Kanada; godz. 20: Ameryka—Czechosłowacja; godz. 21.30: Polska—Szwecja.

Radio

Wielki konkurs radiowy

Prócz wielkiego konkursu zimowego Polskiego Radia, który jest dostępny dla wszystkich bez wyjątku radioabonentów, a którego pierwszą nagrodę stanowi luksusowa 6-cio osobowa limuzyna marki Chevrolet, każdy nowy radioabonent wpisany w poczet rodziny radiowej w grudniu, styczniu lub lutym ma możność zdobycia 1.000 złotych za najtrafniejszą odpowiedź — hasło na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?". Prócz tej wygranej do dyspozycji nowych abonentów radia stoi około 100 nagród wśród których znajdują się **podróże samolotowe, wyjazdy za granicę, meble, kilimy, radioaparaty, zegarki zagraniczne, broń myśliwska, książeczki oszczędnościowe z wkładami 100 zł. kilka garniturów porcelany, ceramika wiedeńska, łyżwy, narty, kostiumy i buty narciarskie, futra, bielizna, narzędzia rolnicze, nasiona, krzewy, akumulatory, książki i wiele innych.** Oczywiście nagrody te dostępne są tylko dla tych, którzy zdążą jeszcze zostać radioabonentami do dnia pierwszego marca. Prócz odpowiedzi na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?" należy podać imię i nazwisko, zawód, dokładny adres, numer upoważnienia radiowego, nazwę urzędu pocztowego, w którym dokonano rejestracji i datę zarejestrowania. Powyższe dane należy przesłać pocztą do najbliższej rozgłośni radiowej jak n. p. dla województwa krakowskiego i kieleckiego: Kraków, ul. Wróblewskiego 6.

„AUDYCJA KU CZCI Ś. P. K. H. ROSTWOROWSKIEGO". W piątek 18 bm. o godz. 19.00 nadaje rozgłośnia krakowska na fali ogólnopolskiej audycję poświęconą twórczości niedawno zmarłego poety i dramaturga K. H. Rostworowskiego. Na audycję złożą się: przemówienie K. Czachowskiego, oraz fragment „Golgota" z misterium „Miłosierdzia" w realizacji W. Radulskiego. Udział biorą artyści teatru im. Słowackiego pp. M. Kieszkowa, W. Biegański, W. Kolwas, W. Nowakowski, W. Woźnik, i K. Szubert.

Programy stacyj radiowych:

PIĄTEK, DNIA 18 LUTEGO 1938.

Warszawa, i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa audycja dla dzieci; — 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 Audycja muzyczna; — i wiadomości sportowe z Warszawy; 18.10 Muzyka na wydawnictw; 18.00 Komunikat śniegowy (z Krakowa) pogadanka; 17.15 Utwory fortepianowe; 17.50 Przegląd 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Spółdzielczy kotlet" płytach; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Komedie Aleksandra Fredry: „Pan Benet"; 19.30 Pieśni w wyk. chóru; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert symfoniczny; w przerwie około godz. 21.00 — Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka kameralna z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert rozrywkowy; 18.40 „Skrzynka ogólna"; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Koncert mieszany; 14.30 Muzyka lekka 14.45 Giełda lwowska; 15.00 „Gawęda regionalna"; — 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 Koncert rozrywkowy; — 18.35 „Kar - nawał" — felieton; 18.50 Lokalne wiadomości sportowe; 18.55 Program na jutro; 23.00 „Radio-kabaret" z płyt.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka lekka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Koncert muzyki; J 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Krótka rzecz o „zmorach"; 18.55 Program na jutro; 23.00 Muzyka z płyt.

Programy zagraniczne: godz. 20.00 **Droitwich** „Sprzedana narzeczona" — opera; 20.15 **Budapeszt** Koncert symfoniczny; 21.00 **Mediolan** Koncert symfoniczny; — 21.00 **Rzym** „Ewa" — operetka; 24.00 Radio Paris — Koncert nocny.

Czy tekst nowej ustawy skarbowej jest niezgodny z konstytucją

Przy dyskutowaniu w sejmowej komisji budżetowej nad rządowym projektem ustawy skarbowej na r. 1938-39 powstała kwestia, czy jest zgodne z konstytucją umieszczenie w art. 12. tej ustawy postanowienia o przedłużeniu podatku specjalnego — zamiast załatwienia tej sprawy osobną ustawą, jak to z reguły dzieje się przy wszelkich podatkach.

Podniósł mianowicie tę wątpliwość pos. Pacholczyk, który postawił wniosek o skreślenie artykułu 12 ustawy skarbowej, jako sprzecznego z art. 54 i 58 konstytucji. — Przeciw temu wnioskowi opowiedział się stanowczo w imieniu rządu p. wiceminister Grodyński, oświadczając, że jego przyjęcie równało by się uchwaleniu deficytowego budżetu. Przewodniczący komisji pos. Kozłowski zawiadomił ze swej strony, że zwrócił się do marszałka Cara z prośbą o interpretację w tej kwestii i otrzymał od niego odpowiedź, iż nie widzi sprzeczności z konstytucją.

Innego zdania jest prof. Zyg. Cybichowski, który na łamach „Gońca Warsz." wyraża pogląd, że *konstytucja kwietniowa wyraźnie rozróżnia ustawę zwykłą, od ustawy ustalającej budżet* (ustawy skarbowej).

W stosunku do ustawy zwykłej Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo veta, lecz jest pozbawiony tego prawa, gdy chodzi o ustawę budżetową, przedłużenie więc podatku specjalnego przez tę ustawę uszczupla uprawnienia konstytucyjne Prezydenta i jest niezgodne z konstytucją.

Projekt ustawy skarbowej na rok 1938-39 przedłuża nie tylko moc dekretu Prezydenta o podatku specjalnym od wynagrodzeń, lecz w ogóle ten dekret przez szereg postanowień zasadniczo przekształca, idzie więc znacznie dalej od zeszłorocznej ustawy skarbowej.

Dekret Prezydenta o podatku specjalnym znacznie obciążą wielkie rzesze pracowników, nowelizacją tego dekretu przez ustawę skarbową wychodzi daleko poza ramy takiej ustawy i tym samym poza ramy konstytucji.

Konstytucja kwietniowa wyraźnie głosi, że żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z konstytucją (art. 49).

Ciekawe, jakie stanowisko zajmie wobec tego problemu plenum Sejmu.

TRYBUNA CZYTELNIKA

Zapobieganie i tępienie pryszczycy

Od jednego z naszych Czytelników, długoletniego lekarza weterynarii otrzymujemy następujące uwagi dotyczące zwalczania pryszczycy:

W związku z rozszerzającą się w Polsce plagą pryszczycy, postanowiłem podać do wiadomości hodowców zwierząt racicowych sposób zapobiegania i leczenia tej zarazy w sposób wypróbowany przeze mnie, z pomyślnym wynikiem.

Z pryszczycą zetknąłem się jeszcze jako lekarz weterynarii w roku 1887 w powiatach Sanok, Lisko i Brzozów. Jako młody niedoświadczony lekarz stosowałem początkowo zalecane ustawowo szczepienie pogłowia, w zagrodach zapowietrzonych, co wpływało na łagodniejszy przebieg zarazy, ale nie zapobiegało szerzeniu się zarazy. Zacząłem wówczas na własną rękę próbować różnych środków leczniczych i doszedłem po dłuższym czasie do prostego sposobu leczenia, a nawet w wielu wypadkach zapobiegłem zarazie.

Jadąc na komisję brałem flaszeczkę kreoliny. Do stajni zapowietrzonej nie wstępowałem, tylko kazałem właścicielowi wprowadzić krowę do drzwi. Stwierdziwszy zarazę, prosiłem o czystą wodę (2 do 3 łyżeczki w szklance lub misce) dolewałem kilka kropel kreoliny. Następnie piórem gęsim, (lub innym) smarowałem roztworem kreoliny jamę pyskową krowie, przy czym (rzecz bardzo ważna należy postąpić w następujący sposób: przy zabiegu należy otworzyć pysk przez włożenie palca z boku do jamy pyska (tam gdzie nie ma zębów) i następnie wysmarować jamę, jednakże w ten sposób, aby nie wyciągać języka i by kreolina nie dostała się na język krowy. Zabieg ten poleciłem stosować kilka razy z rzędu przez kilka dni, jednocześnie zalecałem jak najdalej posuniętą izolację chorej krowy.

Wyżej opisany zabieg poleciłem stosować również w zagrodach zagrożonych, ze skutkiem dodatnim. — Radziłem również właścicielowi bydła chorego, by zawsze myli ręce i nogi (obuwie) a fartuch, lub ubranie prali w gorącej wodzie. Delegowany do Żydaczowa (Lwów) do tępienia pryszczycy zastałem 20 zagród zapowietrzonych. Stosowałem leczenie opisane i przybyło tylko trzy zagrody, a we dworze na skutek zabiegów przeze mnie poleconych bydło nie uległo zarazie, chociaż było wypędzane na pastwiska. Zaznaczyć trzeba, że wszystkie osoby zbliżające się do stajni musiały odkazić się (przed stajnią leżał snop słomy napojony kreoliną. To samo przed bramą do dworu). Dworskie mleko wywożone było do Lwowa na podstawie mego zezwolenia.

W ten sam spsób postępowałem w innych ośrodkach objętych zarazą, zawsze ze skutkiem dodatnim. Aby chore bydło nie zachorowało na nogi, radziłem podłogę stajni posypać proszkiem wapna, lub mlekiem wapiennym, a nadto dawać podściółkę, lub smarować kreoliną między racicami. Bardzo często bydło nie kulało. Najważniejszym jest donosić natychmiast o zachorowaniu do starostwa i trzymania bydła w stajni do przybycia lekarza weterynaryjnego, a leczyć można zaraz po doniesieniu o chorobie.

Po przebytej chorobie wybielić stajnię (podłogę i ściany). Wskazanym jest by gminni, oglądacze bydła nie wstępowali do stajen przy badaniu i nie otwierali jamy pyskowej, bo były wypadki rozwleczenia zarazy. Niemniej ważnym jest by bydła nie paść na wspólnych pastwiskach gminnych, lub na własnych ze wspólnymi drogami. Nie poić bydła w żłobach, czy studniach gminnych, lecz wodę donosić do stajni. Nie wypuszczać trzody chlewnej z chlewów i karmić ją przez inną osobę (nie tę, która bydło pielęgnuje). Nie dawać mleka od krów chorych, ani ludziom ani świniom uprzednio nieprzegotowanego starannie, gdyż zdarzają się wypadki zachorowań ludzi i świń. Gnój wyrzucany od bydła chorego należy polewać mlekiem wapiennym, albo nakrywać ziemią, lub zlewać gnojówkę gorącą wodą. Na pograniczu niemieckim ludzie nie powinni się odwiedzać podczas trwania zarazy.

Zaznaczam, że w zagrodach, gdzie bydło jeszcze nie choruje, wystarczy bydłu natrzeć dziąsła szmatą jeden do dwóch razy dziennie zmaczaną w kreolinie, a w zagrodach już zarażonych zarazić resztę bydła szmatą umaczaną w ślinie bydła chorego przez potarcie dziąseł, przez co czas trwania zarazy jest krótszy i ma łagodniejszy przebieg. Zaraza przeniesiona z bydła na bydło miała zawsze przebieg łagodniejszy niż przeniesiona ze świń na bydło

Przez tyloletnią obserwację stwierdziłem, że pryszczyca nie przenosi się przez powietrze, czyli że powietrze nie zawiera zarazków tej choroby. Wobec tego zamykanie wielkich obszarów nie jest konieczne ze względów zapobiegawczych, a jest natomiast bardzo dokuczliwe dla ludności zwłaszcza w porze zimowej, kiedy bydło przebywa w stajniach. Według mego doświadczenia wystarczy, jeżeli w gminach zagrożonych zabroni się wyprowadzać zwierzęta racicowe hodowlane na targi, a do rzeźni dozwolić.

Należy pouczyć ludność na różnych zebraniach, że w ich interesie leży donosić o wypadkach i zachować środki ostrożności dla zapobieżenia zawleczenia zarazy bydła, która im przyniesie niepowetowane szkody. Ważnym jest również by na targach kupujący nie otwierał bydłu pysk, gdyż otwierać powinien tylko właściciel. — Maleinę, nosaciznę, tuberkulinę gruźlicę, można stwierdzić przed wystąpieniem właściwych objawów. Ale dla stwierdzenia pryszczycy podczas inkubacji (wylęgania) trwającej 3 do 4 dni bez wyraźnych objawów nie znamy dotąd sposobów.

PIOTR OLBRYCHT, lekarz wet.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 17 LUTEGO. Św. Aleksego.

Wschód słońca 6.50, zachód 16:52. Długość dnia 10 godzin 2 min.

Kronika krakowska

XV-LECIE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ W KRAKOWIE. Uroczysty obchód 15-lecia Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie, odbędzie się pod protektoratem Rektora Uniw. Jag. prof. dra Wł. Szafera i Rektora Akad. Górn. prof. inż. Wł. Taklińskiego z następującym programem: Sobota, 19 b. m. o godz. 19: zebranie w sali Starego Teatru, ul. Jagiellońska, z przemówieniami dra Tad. Bieleckiego, mgra Stef. Klimeckiego, mgra J. Matłachowskiego i Stef. Żabickiego; niedziela, 20 b. m., godz. 10: nabożeństwo w kościele akademickim św. Anny i poświęcenie sztandaru; godz. 11: akademia w auli Un. Jag. z przemówieniem prof. J. Chrzanowskiego p. t. „Młodość Romana Dmowskiego“; godz. 21: „Czarna Kawa“ w Salach Saskich, ul. św. Jana 6. — Zaproszenia wydaje się codziennie w lokalach Młodzieży Wszechpolskiej U. J. Akad. Górn., alea Mickiewicza 30, Koła Medyków Młodzieży Wszechpolskiej, ul. Grzegórzecka 20, od godz. 13—14. Korespondencję należy kierować na adres Młodzieży Wszechpolskiej U. J., Kraków, ul. Grodzka 40, ofic. II. p.

PREZESEM STRONNICTWA LUDOWEGO na okręg krak. wybrany został b. pos. Gruszka. Pełniący do tej pory obowiązki b. prezesa pos. Madejczyk nie wszedł do zarządu.

KONFERENCJA PRASOWA W SPRAWIE ŚCIGACZA „KRAKÓW“, odbyła się wczoraj w lokalu Ligi Morskiej i Kolonialnej. Konferencję zagaił prez. Greger, poczem krótki referat o ścigaczu wygłosił dyr. Spett. Prezes S. D. K. dr Lankau zapewnił członków zarządu L. M. i K., że dziennikarze krakowscy poprą gorąco akcję mającą na celu zebranie funduszów na ścigacz „Kraków“.

KONFERENCJA W SPRAWIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH, zwołana przez Syndykat Spółdzielni Rolniczych, odbyła się wczoraj w Krakowie. Wzięli w niej udział inż. Kułakowski z województwa, delegaci Banku Rolnego dyr. Rosiek i dyr. Gedling, delegaci Izby Roln. i inni. Na konferencji inż. Wajdowski omówił m. in. błędy, popełniane w działalności nad rozpowszechnieniem nawozów sztucznych, a inż. Rościszewski sprawę stosowania nawozów sztucznych.

LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI. Wczoraj odbyło się losowanie 70 dzieł sztuki, zakupionych za 3.500 zł. przez Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, między posiadaczy akcyj Towarzystwa za rok 1937. Wśród wylosowanych znalazły się dzieła rektora Pautscha, Filipkiewicza, Rychter-Janowskiej, Mróz Łękowskiego, Antoniego Waśkowskiego, L. Misky'ego, Stan. Szwarca, S. Orackiego, Wł. Zakrzewskiego, J. Rubczaka i innych.

STRZELAŁ DO WRONY, A TRAFIŁ KOBIETĘ. Wczoraj po południu na polu przy ul. Zielnej postrzelona została śrutem w prawą rękę prze robotnika Stan. Trzemieckiego, niejaka Maria Kalmus, ul. Zielna 68. Ofiarę nieostrożnego robotnika, który w czasie polowania na wrony, postrzelił kobietę, opatrzyło Pogotowie Rat.

NIEOSTROŻNY SZOFER POCZTOWY spowodował wczoraj w południe wypadek na ul. Bronowickiej. Przyszło tam do zderzenia auta pocztowego z samochodem inż. Olczakowskiego z Radlina. Skutkiem wypadku pasażer inż. A. Mędrecki doznał okaleczenia czoła. Uszkodzony został również samochód inż. Olczakowskiego. Wysokość szkody wynosi 800 zł.

18 PRZEMYTNIKÓW z Michałem Korczyńskim na czele, którzy rozprzedali kilka tysięcy przemycanych zapalniczek, większe ilości kamyków do zapalniczek, sacharyny i t. d., stanęło wczoraj przed sądem krak. Wyrok zapadnie jutro.

Komunikaty

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 17 b. m. o godz. 18, w sali Seminarium Filozof. (Piłsudskiego 4), prof. U. J. dr Z. Zawirski wygłosi odczyt p. t. „Stosunek logiki wielowartościowej do rachunku prawdopodobieństwa“. Goście mile widziani. W piątek, 18 b. m. o godz. 18 w tejże sali St. Ignacy Witkiewicz wygłosi odczyt p. t. „O niektórych dziwnych zboczeniach umysłu ludzkiego“.

POSIEDZENIE NAUKOWE POL. TOW. DERMATOLOGICZNEGO Oddział Krak., odbędzie się w czwartek 17 b. m. o godz. 18.30 w sali wykładowej kliniki dermatologicznej U. J. ul. Kopernika 17.

NAWIERZCHNIA ASFALTOWA POD WZGLĘDEM KONSTRUKCYJNYM. Staraniem Krak. Tow. Techn. i Krak. Oddziału Związku Pol. Inżynierów Budowl., odbędzie się w lokalu przy ul. Straszewskiego 28, w piątek 18 b. m. o godz. 19-ej zebranie, na którym inż. Bojan Fr. wygłosi odczyt na temat: „Nawierzchnie asfaltowe pod względem konstrukcyjnym“. Goście mile widziani.

WOLNOŚĆ I KARNOŚĆ W WYCHOWANIU. Odczyt na powyższy temat z cyklu wykładów naukowo-religijnych dla inteligencji wygłosi w czwartek 17 b. m. o godz. 18-tej w sali niebieskiej Domu Katolickiego prof. dr Fr. Bielak.

NIEMCY DZISIEJSZE, odczyt prof. U. J. dr A. Kleczkowskiego pod tym tytułem urządza Polskie Tow. Krajoznawcze w piątek 18 b. m. o godz. 19 w sali Instytutu Geograficznego ul. Grodzka 64. Wstęp wolny.

AD ASTRA. Wieczór literacki pod powyższym tytułem urządza Związek Promienisty U. J. w piątek 18 b. m. o godz. 19 w sali Katolickiego Domu Akademików, pl. Jabłonowskich 1. I. p. Udział biorą: prof. Józef Wiśniowski, Czes. Dylowicz, St. Pagaczewski, J. Sikora - Dąbrowicki, Z. Walaciński, Wł. Zawadzki, L. Zawilińska. Po recytacjach recenzja a la minute.

B. wojew. Gnoiński członkiem honorowym krak. Kasy Bezprocentowego Kredytu

W Krakowie odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Kasy Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego. Zebranie zagaił **p. prezes A. Jarosz**, który dziękując krakowskiemu rzemiosłu za pomoc finansową w poczynaniach Kasy wskazał, iż rozwój tej instytucji w obecnym układzie ekonomicznym jest celowy i pożyteczny. Sprawozdanie z działalności Zarządu za okres od 12. II. do 13. XII. 1937 r. złożył sekretarz Kasy **J. Krzyżowski**. W okresie sprawozdawczym obrót Kasy zamyka się kwotą **zł 16.788.98**, pożyczek udzielono najuboższym rzemieślnikom na kwotę **zł 8.230.—**, na członków wpisało się **162 rzemieślników**. Kapitały Kasy stanowią dotacje zamożniejszych rzemieślników krakowskich, oraz organizacyj rzemieślniczych. Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu, zebrani uchwalili jednogłośnie Zarządowi absolutorium. Imieniem członków Kasy **p. Fr. Łuczywo** złożył Zarządowi wyrazy uznania za gorliwą pracę. W toku dyskusji zabrał głos pos. **dr Jahoda-Żółtowski** i objaśnił zebranym, że obecnie istnieją dla rzemiosła duże możliwości kredytowe, zwłaszcza z Małopolskiego Funduszu Przemysłowego. **W końcu zebrani uchwalili jednogłośnie ofiarować b. wojewodzie krak. Gnoińskiemu, dyr. Funduszu Pracy, tytuł członka honorowego Kasy, za zasługi położone nad rozwojem tej instytucji.**

Kuratorium krakowskie otrzyma własny gmach

Dzięki staraniom Kuratora okręgu szk. krakowskiego *p. Stypińskiego*, podjętym na terenie Warszawy, z wiosną b. r. rozpoczęta zostanie w Krakowie, na gruntach państwowych, w okolicy Alei Trzech Wieszczy, *budowa gmachu, który pomieści biura kuratorium krakowskiego* mieszczące się obecnie w ciasnych i niewygodnych lokalach w gmachu P. K. O. Budowa gmachu Kuratorium obliczona jest *na dwa lata:* Jak słychać władze warszawskie przeznaczyły jako pierwszą ratę na budowę gmachu Kuratorium *100 tys. złotych.*

Pokłady węgla pod Brzeskiem

Ostatnio Akademia Górnicza w Krakowie otrzymała do zbadania próbki węgla nadesłane z powiatu brzeskiego. Jak się okazało w powiecie tym, na terenie gromady Gosprzydowa miejscowi wieśniacy natrafili na głębokości kilkunastu metrów na obfite pokłady węgla. Jeśli analiza wykaże, że węgiel w odkrytych pokładach posiada odpowiednią wartość kaloryczną właściciele pokładów przystąpią do eksploatacji, co miałoby wielkie znaczenie dla przyszłości gospodarczej powiatu.

Odpisy dokumentów urzędnika z Wieliczki

umożliwiły defraudantowi sprzeniewierzenie 150 tys. złotych

Przed kilku dniami donosiliśmy o wielkim oszustwie na sumę około 150 tys. zł., dokonanym przez kierownika agencji pocztowej w Wielkorycie pod Brześciem, podającego się za Jana Zacnego. W toku śledztwa ustalono, że oszust w październiku 1930 r. umieścił w kilku pismach lwowskich inserat o wolnej posadzie urzędnika państwowego. — W związku z tym ogłoszeniem oszust nawiązał korespondencję z różnymi osobami m. in. mieszkańcem Wieliczki Janem Zacnym, który nie podejrzywując podstępu przesłał oszustowi dokumenty. — Oszust dokonał z dokumentów odpisy, zalegalizował je, a oryginały zwrócił właścicielowi. Od tej chwili oszust przedstawiał się wszędzie jako Jan Zacny. Na podstawie odpisów dokumentów Jana Zacnego z Wieliczki, powierzono oszustowi kierownictwo agencji pocztowej, na którym to stanowisku zdefraudował 150 tys. zł. Obecnie fałszywego Jana Zacnego, który zbiegł w nieznanym kierunku poszukuje policja.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

TEATR M.: Czwartek 17. II. „On i jego sobowtór“

TEATR M.: Piątek 18. II. wiecz. przedstawienia nie będzie.

TEATR M.: Sobota 19. II. „Sen Wujaszka“.

ADRIA: I. Królowa Wiktoria, II, Rycerze stepu.

APOLLO: „Prremiera“.

BAGATELA: „Brutal“ i rewia Hallo, tu dobry program.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od soboty 12-go do czwartku 17 b. m. włącznie „Trafalgar“.

KINO L. O. P. P. „Życie ulicy“ (Luiza Rainer, Spencer Tracy).

KINO MUZEUM w sobotę 12, w niedzielę 13 i w poniedziałek 14 b. m. „Piętro wyżej“. W poniedziałek o godz. 19 i 21 po cenach porankowych.

PROMIEŃ: „Oberża pod Paryżem“ (Wielki Garrik)

STELLA: Pan redaktor szaleje. (Bogda, Brodzisz).

ŚWIT: „Kościuszko pod Racławicami“.

SZTUKA: „Robert i Bertrand“ (Dymsza, Bodo).

UCIECHA: Muzyka dla Ciebie, (w gł. rol. Magda Schneider, Hans Sähnker).

KINO WANDA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny“ (Isa Miranda, Fernand Gravet).

ZORZA: od 12 do 15 lutego: I. Noc w operze; — II. Marzenia miłosne.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek po cenach najniższych, pełna humoru krotochwila M. Hennequin'a „On i jego sobowtór“, w reżyserii K. Szuberta, z J. Korecką, R. Pawłowską, W. Niedziałkowską, I. Starkówną, E. Dankiewiczówną, W. Macherskim, K. Szubertem, K. Fabisiakiem, R. Wrońskim. — Jutro w piątek popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkolnej (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

„SEN WUJASZKA“ sztuka w 3 aktach według powieści T. Dostojewskiego będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego i ukaże się w sobotę bież. tygodnia z J. Karbowskim w roli głównej. W pierwszoplanowych postaciach ujrzymy: J. Korecką, R. Pawłowską, E. Jaworską, T. Burnatowicza i in. Końcowe próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Radulskiego.

KONCERT WŁOSKIEGO ZESPOŁU INSTRUMENTALNEGO. W czwartek 17 b. m. o godz. 20, odbędzie się w Sali Saskiej pod patronatem Instytutu Kultury Italskiej koncert Zespołu Instrumentalnego Włoskiego pod dyrekcją N. Sonzogno i przy współudziale sopranistki Ginevry Vivante, oraz harfistki Olelii Gatti Aldrovandi.

Kurs z zakresu medycyny społ.

Wydział Lekarski Uniw. Jag. w Krakowie urządza z inicjatywy Ministerstwa Opieki Społecznej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w czasie od 14 marca do 14 kwietnia br. kurs z zakresu medycyny społecznej. Zadaniem kursu jest przygotowanie lekarzy do pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych przez pogłębienie ich wykształcenia wiadomościami z zakresu medycyny społecznej i higieny pracy. Prócz wykładów teoretycznych kurs będzie obejmował ćwiczenia praktyczne, seminarium, zwiedzanie zakładów pracy, kopalń, sanatoriów itp.

W kursie mogą wziąć udział w pierwszym rzędzie lekarze odbywający roczną praktykę szpitalną, lekarze pracujący w klinikach uniwersyteckich i szpitalach krakowskich, oraz lekarze zajęci w instytucjach ubezpieczeń społecznych, a w razie wolnych miejsc również absolwenci medycyny.

Podania o przyjęcie na kurs należy składać na ręce kierownika kursu prof. dra J. Olbrychta w Krakowie ul. Gregórzecka 16, do 10 marca. Do podania należy dołączyć kopię dyplomu, oraz ewent. świadectwa dotychczasowej pracy. Absolwenci medycyny winni dołączyć do podania zaświadczenie Dziekanatu. Miejsce i termin otwarcia kursu będą podane osobno. Kurs jest bezpłatny.

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 15 lutego br. następujące ceny:

ZBOŻA

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	30.00—30.50
Pszenica dworska czerw.	28.25—28.50
Pszenica dworska biała	28.25—28.50
Pszenica zbierana	27.50—27.75
Żyto dworskie	22.50—22.75
Żyto zbierane	21.70—21.90
Jęczmień jednolity dworski	21.00—22.00
Jęczmień przemiałowy	18.75—19.25
Jęczmień pastewny	18.50—18.75
Owies jednolity dworski	22.50—23.50
Owies zbierany	20.50—21.00
Owies zadeszczony	20.00—20.25
Kukurydza	20.25—20.50

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna

Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	44.00—46.00
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-50 proc.	42.75—44.00
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc.	39.25—40.25
Mąka razowa	32.25—32.75

Listy do Redakcji

POMOC ZIMOWA — GDZIE?

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Dzienniki przepełnione są ciągłymi nawoływaniami do składania datków na pomoc zimową. Niektóre są patetyczne: „Obywatelu, czy znasz hasło swego serca“ A więc wymów je i bądź adwokatem bezrobotnych przed trybunałem własnego ja“. Są czasem i mało przekonywujące, np.: „Nadchodzi zima (w lutym). A ona szybkim krokiem dopędza już wiosnę“, itp. Nigdzie jednak nie spotykam adresu, pod którym można by przesłać datki, ani numeru konta w P. K. O., pod którym można by je złożyć.

O wiele praktyczniejszy jest Arcybiskupi Komitet Ratunkowy, który stosunkowo rzadko apeluje do społeczeństwa, ale podaje dokładny adres, gdzie można datki złożyć, tudzież numer konta P. K. O. L.

Konkurs na wsparcia dla biednych krakowian

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie podaje do wiadomości, że w miesiącu marcu 1938 r. rozda ubogim chrześcijanom wsparcia z następujących fundacji, znajdujących się pod zarządem Gminy miasta Krakowa a to: z fundacji Piotra Jędrzejowskiego, Julii Wiśniowskiej, Antoniego Hawełki i Anny Olimpii Jankowskiej na wsparcia w formie zapomóg pieniężnych na zakupno odzieży dla najbiedniejszych dzieci szkolnych, — z fundacji Feliksa Bojanowskiego i Karola hr. Czarneckiego dla ubogich Krakowa i Podgórza, — z fundacji Anny Olimpii Jankowskiej, Amalii Fränklowej i Salomona Wechslera na obdzielenie ubogich węglem opałowym, — z fundacji Ks. Jana Schindlera, Ludwika Helcla, Dra Józefa Dietla, Akc. Banku Hipotecznego dla podupadłych rzemieślników, z fundacji b. prezydenta miasta Jana Kantego Federowicza dla podupadłej rodziny mieszczańskiej, z fundacji Anny Olimpii Jankowskiej dla ośmiu starych panien ponad 50 lat liczących, wyznania rzymsko-katolickiego oraz z fundacji Gminy miasta Krakowa przeznaczonej dla ubogich bez różnicy wyznania, z pierwszeństwem dla inwalidów wojennych.

Ogólna ilość przypadających do rozdania wsparć wynosi 237 wsparć na łączną kwotę zł. 4.312.20. Konkursy, zawierające szczegółowe warunki dla uzyskania wsparć fundacyjnych, zostały wywieszone na tablicy urzędowej u wejścia do Ratusza i w lokalu Wydziału Opieki Społecznej tut Zarządu Miejskiego przy ul. Kopernika L. 1.

Rozdanie wsparć poprzedzi Msza św. odprawiona za dusze śp. Fundatorów w Bazylice OO. Franciszkanów w Krakowie.

Bilans Banku Polskiego

Wedle sprawozdania B. P. w pierwszej dekadzie lutego zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.3 miln. zł. do 436.3 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1.5 miln. zł. do 33.6 miln. zł.

Portfel wekslowy obniżył się o 26.2 miln. zł. do 566.2 miln. zł. portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 0.5 miln. zł., do 1.6 miln. zł., zaś stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 1:4 miln. zł. do 27.3 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 4.2 miln. zł. do 322.5 miln. zł.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 19.2 miln. zł. do 994.8 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 0.9 miln. zł. do 49.7 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35.85 proc.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II.
w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15.
Numer akt: II. Km. 175/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1938 r. o godzinie 10.15 w Krakowie, ulica Floriańska Nr. 8, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Julii Matjasikowej, składających się z przy ul. Floriańskiej 8: 3 pejzaże, szafki nocnej, kredense kuchen.; przy ul. św. Tomasza 22: urządzenia salonu fryzjerskiego, których oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 lutego 1938 r.

Wierzyciel: Józef Jurek i sp.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Paszyński.

NAD STAWEM.

Policjant: Panie, tu nie można kąpać się, zapłaci pan karę.

— Ja nie kąpię się, ja tonę.

— A no, to co innego.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru VIII.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 20.
Sygnatura: VIII. Km. 778/37 i VIII. Km. 1385/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII-go, Ryszard Konopka, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 20, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 32, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Olgi i Romualda Urbańskich, nieruchomość obj. lwh. 903 ks. gr. gm. kat. Wola Duchacka, złożonej z parc. bud. l. kat. 143 i parc. gruntowej l. kat. 230/75. Na parceli l. kat. 143 stoi dom murowany mieszkalny, parterowy z pięterkiem, parcela l. kat. 230/75 stanowi podwórze oraz częściowo grunt pod budynkiem. Nieruchomość położona jest w Woli Duchackiej i ma urządzoną ks. grunt. w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5.750.—, cena zaś wywołania wynosi zł 4.285 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 575.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala oddz. egzek.

Dnia 26 stycznia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Ryszard Konopka.

Humor

ZA KRÓTKI LUDWIK.

Do pewnej fabryki stylowych mebli nadszedł taki list:

„Szanowni państwo! Nabyłem w firmie państwa łóżko „Ludwik XV“. Niestety jest ono za krótkie, jak na mój wzrost. Proszę więc uprzejmie zamienić go na Ludwika XVI, albo jeszcze lepiej na XVII.

ZNA SIĘ NA RZECZY.

— Przewodnik: A to jest zamek Karola Wielkiego.

Turysta: Ciekawy jestem, dlaczego go zbudowano tak daleko od kolei?

CONCORDIA MERREL. 50

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Po chwili Duan zaczął:

— Przykro mi, że cię naraziłem na taką przygodę.

— Nie twoja wina — odpowiedziała.

— Owszem, moja. Gdybym się nie awanturował...

— I ja się awanturowałam — przerwała.

— ...wyszlibyśmy wcześniej i zobaczyli, na co się zanosi — dokończył nie zważając na jej słowa.

— Tak, ale ja tak samo zawiniłam.

Mówiła zupełnie spokojnie. Położenie, w jakim się nagle znaleźli, sprawiło, że ochłonęła. — Jednak w głosie jej drgała zimna nuta, coś takiego jakby — obrażona — skłaniała się do uprzejmości bez dodatku uczucia...

Duan dostosował się do jej tonu i długo siedzieli milcząc. Niebawem mgła jęła się przedostawać do groty. Delikatne strzępki, tęczowe w blasku łatarki, oznajmiły nadejście białego mroku, ale dobywało się to tak wolno, że jeszcze długo mogli tu mieć lepsze powietrze, niż na dworze. Jednak robiło się coraz mgliściej, coraz wilgotniej. Jacqueline poczuła nagły dreszczyk. Mokra odzież przylegała nieprzyjemnie do ciała. Białe strzępki w smudze światła gęstniały w oczach. Znów się wstrząsnęła. Chciała się opanować i nie mogła.

— Gotowam się zaziębić — myślała. — Nie... Nie zaziębię się... Nie...

Starała się odpierać wrażeniu chłodu — bez skutku. Dreszcze wzmagały się.

— Wstań i tupnij kilka razy — odezwał się Duan tak nagle, że aż podskoczyła.

Wstała posłusznie, postanawiając ukryć przed nim te dreszcze. Tupała energicznie, ale jakoś to nie pomagało.

Zmęczyła się, a nie rozgrzała ani trochę. Usiadła raptownym ruchem. Tupanie nie tylko że prawie nie pomogło na dreszcze, ale jeszcze przyprawiło ją o zawrót głowy. Duan wstał, rozprostował się i spojrzał na żonę. Zobaczył, że wzdrygnęła się.

Nim zdążyła zaprotestować, ściągnął z siebie kurtkę i podawał jej.

— Nie, nie, naprawdę... Nic mi nie jest...

— Ubierz się i ani słowa!

Posłuchała, otulając się w obszerną kurtkę z miłym uczuciem ciepła. Duan znów usiadł. Był w kamizelce i w koszuli. W grocie zapadła cisza.

Tym razem ona się odezwała pierwsza, pytając, która godzina.

Duan spojrzał na zegarek.

— Ósma. Zobaczę, jak tam mgła...

Zagłębił się w gardiel skalną. Wrócił z wiadomością, że nic się nie przejaśnia.

— Pewnie już ciemno.

— Tak, ale ciemność to jeszcze nic, bo można sobie świecić latarką, a mgły świetlik nie przebije.

— Tak. Musimy czekać, nie ma rady.

— Ciepłej ci w kurtce?

— Cieplej... Dziękuję! — odpowiedziała Jacqueline jakby z wahaniem.

— Na pewno?

— Tak — szczęknęła zębami.

— Jackie, ty nie mówisz prawdy... Tobie zimno...

Poszukał jej ręki, zgubionej w wielkim rękawie.

— Nic mi nie jest... — Siłą powstrzymywała się od szczękania zębami.

Duan przysunął się bliżej. Niespokojnie objął ją za obie ręce, zimne i wilgotne.

— Dlaczego mi nie powiedziałaś? — I przysunął się jeszcze bliżej.

— Nic mi nie jest, już ci raz mówiłam... Daj mi spokój — zawołała rozdrażniona, chcąc się odsunąć.

Coś dziwnego się z nią dzieje. Jest zupełnie bezsilna. Grota wiruje naokoło niej mglistym kręgiem. Jacqueline strąca z głowy filcowy kapelusik, zagłębia palce we włosy, jakby tym sposobem mogła powstrzymać zawrót głowy...

Później spostrzegła, że Duan trzyma jej przy ustach kubek od termosu. Poczuła w gardle ciepłą herbatę... Kubek stukał o zęby z odgłosem kastanietów. Herbata przywróciła przytomność i dodała troszkę ciepła. Jacqueline zobaczyła nad sobą jego twarz, wyczuła niepokój w spojrzeniu. Masował jej chłodne ręce. Po chwili zrobiło jej się lepiej. Usiadła prosto i wyrwała gwinier ręce.

— Cieplej? — zapytał jej badawczo w twarz.

— Tak. Dobrze mi... Nie rób takiego... To głupstwo... Trochę dreszczów... — mówiła z wysiłkiem i sam głos dawał poznać, że dreszcze są silne i gwałtowne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.